Nr. 253. Czwartek, 5. Listopada 1903. Rok 93.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12**. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** hal., drudzy **60** hal. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

3. Biuletyn.

U Jej Ces. i Król. Wysokości Najdostojniejszej Arcyksiężny Maryi Krystyny połóg ma przebieg normalny.

Temperatura 37·0, puls 80.

Także nowonarodzona Arcyksiężniczka ma się dobrze. Przyjmowanie pokarmu jest dostateczne.

Linz, 1 listopada 1903 rano.

Profesor dr. L. Piskacek m. p.

4. Biuletyn.

U Jej Ces. i Król. Wysokości Najdostojniejszej Arcyksiężny Maryi Krystyny połóg ma w dalszym ciągu przebieg prawidłowy.

Temperatura 36·3, puls 80.

Nowonarodzona Arcyksiężniczka ma się również dobrze.

Linz, 2 listopada 1903 rano.

Profesor dr. L. Piskacek m. p.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 3 listopada b. r. do l. 148.964 o wykazie panujących w Galicyi zwierzęcych chorób zaraźliwych, zestawionym na podstawie sprawozdań starostw, przedłożonych od 28 października do 3 listopada b r. oraz zwracającym uwagę na panujące w innych krajach i państwach zaraźliwe choroby zwierzęce, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 listopada.

Sejm.

(49 posiedzenie I. sesyi VIII. peryodu).

Wczorajsze wieczorne, ostatnie w tej sesyi posiedzenie Sejmu, otworzył JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni o godzinie 7 minut 45 wieczorem.

Z porządku dziennego p. dr. Rutowski referował sprawozdanie komisyi przemysłowej o swoim wniosku w sprawie uwolnienia nowopowstających instytucyj kredytowych — których celem będzie zakładanie i finansowanie przedsiębiorstw przemysłowych — od dodatków do podatków, oraz o powołaniu do życia, przy udziale kraju, akcyjnego zakładu kredytowego, mającego na celu zakładanie i finansowanie przedsiębiorstw przemysłowych. Referent przedłożył Sejmowi odpowiednią ustawę oraz domagał się uchwalenia rezolucyi, polecającej Wydziałowi krajowemu, ażeby wdrożył rokowania z instytucyami finansowemi w kraju i zagranicą, celem powołania do życia w Galicyi akcyjnego zakładu kredytowego z kapitałem zakładowym, wpłaconym w wysokości 5 milionów koron.

W dyskusyi nad tem sprawozdaniem zabrał pierwszy głos p. dr. Milewski. Mowca, jakkolwiek uznaje doniosłość inicyatywy, nie może jednak obecnie jeszcze głosować za ustawą, gdyż sprawa jest niedojrzałą. Wnosi przeto o odesłanie jej napowrót do Wydziału krajowego z poleceniem przedłożenia sprawozdania na najbliższej sesyi.

Komisarz rządowy, radca Dworu hr. Włodzimierz Łoś, zwrócił uwagę na rozmaite braki w projektowanej ustawie.

P. JE. Abrahamowicz popierał wniosek p. Milewskiego.

Po przemówieniu referenta dr. Rutowskiego, który wyraził żal, że sprawa tak doniosła pójdzie znowu w odwłokę, Izba w głosowaniu uchwaliła wniosek dr. Milewskiego.

Z kolei p. JE. St. hr. Tarnowski przedłożył sprawozdanie komisyi szkolnej o wniosku rektora Dzieślewskiego w sprawie przypuszczenia ukończonych uczniów szkół realnych na wydziały filozoficzny, medyczny i rolniczy Uniwersytetów; o wniosku p. Rottera w tym przedmiocie, jakot ż o założeniu ośmioklasowej szkoły średniej z obowiązkową nauką języka łacińskiego i rysunków, a bez nauki języka greckiego. Referent domagał się wezwania Rządu, ażeby 1) w razie przekształcenia szkół realnych z siedmio na ośmioklasowe, abituryentom tych szkół otworzył przystęp w charakterze uczniów zwyczajnych do tych nauk uniwersyteckich na wydziale filozoficznym, których podstawą są nauki matematyczne i przyrodnicze oraz otworzył przystęp na wydział medyczny; 2) ażeby zapewniwszy to uprawnienie, przedłożył Sejmowi wniosek do zmiany w krajowej ustawie o szkołach realnych, polegającej na uzupełnieniu tych szkół ósmą klasą.

W dyskusyi nad tem sprawozdaniem p. dr. Tomaszewski przedstawił historyczny pogląd na rozwój zapatrywań w sprawie szkoły jednolitej i przyznania równouprawnienia w dostępie na wszystkie studya także realistom, poczem skreślił pokrótce reformę szkolnictwa średniego w Niemczech i we Francyi.

Po przemówieniach pp. Rottera, który wyraził wdzięczność JE. St. hr. Tarnowskiemu za przedłożenie tej sprawy w bieżącej jeszcze sesyi, wnioski komisyi uchwalono.

W dalszym ciągu Izba, załatwiając sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o wnioskach pp. Tadeusza Cieńskiego i Bawrowskiego w sprawie ułatwienia ludności włościańskiej zakupna drzewa z lasów państwowych, uchwaliła po krótkiej dyskusyi, w której zabierali głos pp. Cieński, Szajer, dr. Kozłowski i ks. Stojałowski, polecić Wydziałowi krajowemu, aby przeprowadził rokowania z Rządem co do rozszerzenia zakresu działania dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych we Lwowie z równoczesnem zapewnieniem ingerencyi Namiestnika w kierownictwie domen. Nadto polecił Sejm Wydziałowi krajowemu, aby w celu umożliwienia i ułatwienia ludności wiejskiej w bezleśnych okolicach kraju nabycia drzewa twardego opałowego, w pewnych wypadkach także drzewa budulcowego, wyjednał u Rządu powiększenia możliwe rocznego etatu produkcyi drzewa opałowego twardego i zniżenia taryf kolejowych dla dowozu drzewa.

Nadto uchwalono: na wniosek posła Cieńskiego, wezwać Rząd, aby zakładał składy drzewa opałowego w różnych miastach jak w Buczaczu, Zaleszczykach itd. oraz aby zaprowadził w domenach leśnych urzędowanie w języku polskim; na wniosek p. Szajera, wezwać Rząd, aby zezwolił w lasach swych włościanom zbierać jagody i liście opadłe; oraz przyjęto rezolucyę p, ks. Stojałowskiego, polecającą Wydziałowi krajowemu, aby celem ułatwienia bytu ludności bezrolnej i małorolnej wyjednał u Rządu dla tej ludności prawo wydzierżawiania gruntów w domenach, z wykluczeniem spekulantów.

Z kolei uchwalił Sejm petycye Wydziałów powiatowych w Buczaczu i w Nowym Targu w przedmiocie załatwienia sprawy wynagrodzenia za podwody, odstąpić Wydziałowi krajowemu do załatwienia.

Przyjmując następnie sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie spraw górniczych, uchwalił Sejm upoważnić Wydział krajowy do budowy domu dla krajowej szkoły górniczej i wiertniczej w Borysławiu. Prócz tego polecił Sejm Wydziałowi krajowemu: a) aby poczynił starania u Rządu o uzyskanie dla krajowej stacyi doświadczalnej dla produktów naftowych charakteru instytucyi publicznej i subwencyi z funduszów rządowych; b) aby poczynił tak samo starania o urządzenie stacyi doświadczalnej dla przyrządów i narzędzi wiertniczych przy

---

65)

AD ASTRA.

DWUGŁOS

PRZEZ

ELIZĘ ORZESZKOWĄ i JULIUSZA ROMSKIEGO.

NAD LSNĄ.

XX.

(Ciąg dalszy).

Jakie to żale łkają w szumach olbrzymów, gdy nad rosnącym im u stóp drobiazgiem patrzą one w dal bezgraniczną, rysującą im na chmurach widziadła czarowne, rajskie, rozwiewne? Czy potężne westchnienia, któremi wzdymają się te szumy, te wołania i prośby, aby z krańców firmamentu przybywały mary cudne i na wyprężonych ku niebu ramionach Atlasów wieszały powoje, wydające z ust różanych wonie migdałowe?

Długo słuchałam mowy dębów, które nad czarnemi wodami topią czoła w wysokościach podsłonecznych i „liść szumiący z wichrami, rozumiałam co mówił".

Długo wśród paproci, które już okrywają się krwistą rdzawością, ramionami młodą olszę obejmując, stałam nad brzegiem czarnego źwierciadła patrząc na zaludniające je widma drzew i obłoków, na ścielące się po niem smugi trupiosrebrne i po raz pierwszy wtedy przez głowę przewinęła mi się myśl, tak samo, jak te wody czarna i trupich widm pełna: a cóż? jeżeli jestem w błędzie?

Cóż? „Błąd wiek człowieczy". Wszyscy szukają i błądzą. Ten tylko nie błądzi, kto niczego nie szuka. Należę do szukających, może błądzę....

Cóż? Gdybyś ty właśnie był w prawdzie, a ja w błędzie? Kto mi dał patent na nieomylność? Wieki? Powagi? Wiemy dobrze, że szeregi wieków i powag chadzały po drogach, które inne szeregi nazwały manowcami.

Cóż, gdyby mężne boje mego dziada, ból ojca, tragiczny los brata i moja własna młodość, siła, radość, ciekły do szlamu pozłoconego przez wyobraźnię poetów?

Mam głowę pełną poetów. Wzrok topiąc w czarnem źwierciedle słowami jednego z nich myślałam:

„....Oto widzisz płotkę, co przeleciała przez powietrze i znów utonęła.

„A teraz opowiada siostrom swoim na dnie, że zobaczyła niebo i opowiada o niebie różne rzeczy i z tego ma sławę pomiędzy rybkami.

„Słuchając więc o niebiosach, zapłyną do sieci i jutro będą sprzedane na rynku".

Jaka to prawda! Słuchanie o niebiosach prowadzi do sieci. Siecią o ciasnych okach jest służenie ideałom.

Jestem rybką zasłuchaną w opowiadanie płotek, które przelatywały powietrzem i widziały niebo.

Lecz jeżeli tym płotkom zdawało się tylko, że widziały niebo?

Jeżeli, jak utrzymujesz, — łzy i uśmiechy sypią się na świat bez celu, bez planu, nie z ogniska najwyższej Mądrości i Woli, lecz z głuchego chaosu, który bezmyślnie pracuje na dramat rybek, chwytanych w sieci twarde i krwawiące?...

Uciekłam od czarnego zwierciadła i od szumiących nad niem dębów. Niedobrze jest wsłuchywać się w głosy smutnych Atlasów i wpatrywać się długo w topiele, pełne czarnych tajemnic. Niedobrze, bo boli, i chwiejąc się razem z wiotką olszą nadbrzeżną, można wpaść w czarną topiel.

A gdyby w nią wpaść? „Cóż jest życie, aby go żałować? Czy to jest Anioł dobry, opuszczający nas w godzinie śmierci"? Ale zaraz, ten sam poeta upomina: „A wieszli, czy nie jesteś wybrany na ofiarę spokojną"? Spokojną, zatem z poddaniem znoszącą życie, od którego zależy coś, co jest wobec ciebie, pyłku, górą niebosiężną i więcej jeszcze niebosiężną górą, bo wolą Tego, który stwarza i pyłki, i góry.

Skarżysz się na połowiczność duszy swojej; widzisz, jak połowicznymi bywają poeci. Lecz i o tem wiedz, że dusza wszelka im poetyczniejszą jest, tem pewniej rozdartą, i że przez to właśnie rozdarcie poetyczność jej wylewa się na świat. Krew wylewająca się z serc jednych wlewa się do serc innych pod postaciami wina i miodu, a takich cudów galilejskich jest na ziemi tyle, ile jest na niej czynów cnoty i dzieł sztuki. To bardzo dziwne i myśl trąca — o niesprawiedliwość.

Któż może być takim ślepcem, aby nie dostrzegać, że niesprawiedliwość rozlewa się od kresu do kresu świata i życia? Lecz wierzyłam, że zgłoski sprawiedliwości doskonałej jaśnieją jednak w sferach najwyższych wszechbytu, których mądrość ludzka dostrzedz i poznać nie może, lecz ku którym wszechbyt dąży przez mądrość i przez miłość. Tak wierząc, pragnęłam brać czynny udział w galilejskich cudach przemieniania krwi serca swego na wino i miód dla serc innych.

Teraz.... niekiedy.... cóż? oto pamięć przeprowadza mi pod czołem słowa twoje o szalbierstwach, dokonywanych przez poetów świata.

Niedawno stałam oko w oko z dziwnie rozpołowionym widokiem natury. Jechałam do jednej z osad budniczych, gdy w ucho mi wpadł rozlegający się w pobliżu łoskot, huk, szum. Porzuciłam Avisa wśród wrzosów, które teraz właśnie liliowe kobierce po lesie rozkładają, i poszłam zobaczyć, jaki to żywioł natury rozgadał się tak głośno. Bo głosy to były nie zwierzęce, ani ludzkie, tylko jakiejś siły żywiołowej. Bardzo też wkrótce zobaczyłam jeden z tych naszyjników kryształowych, którymi wieszczki wód gęsto obwieszają łono tej Puszczy: znalazłam się nad Narewką.

Las w tem miejscu ściśliwy, nieprzebitą ścianą stał jakby w skupieniu religijnem, czy w przepaścistej zadumie, i milczał, zdawał się modlić, czy myśleć i tylko w tajemniczem wnętrzu jego coś kiedy niekiedy wzdychało. Narewka zaś, w oddali turkusowa, tu, przeskakując wysokie śluzy, tworzyła biały wodospad, który rzucając się na skośne fale wznosił piętra alabastrowej piany, huczał, szumiał, dzwonił, krzyczał.

Wśród modlącego się w skupionem milczeniu i czasem tylko wzdychającego lasu, szał i gwałt wód tych podobny był do rozpaczy, wybuchającej w zrezygnowanej duszy. Las i rezygnacya cicho strzelają ku niebu, wodospad i rozpacz z krzykiem rzucają się ku przepaściom. Jak las ten był cichym. w tak ciche zapadłam dumanie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Szkole politechnicznej we Lwowie. Uchwalono również wezwać Rząd, aby po ukończeniu dochodzeń o katastrofie z dnia 2-go czerwca 1902 r. w kopalniach wosku ziemnego w Borysławiu, wynik tych dochodzeń zakomunikował Wydziałowi krajowemu, tudzież zasięgnął opinii Wydziału krajowego i stron interesowanych w sprawie nowych przepisów policyjno-górniczych dla kopalń zawierających minerały żywiczne, przed ogłoszeniem ich w dzienniku ustaw i rozporządzeń państwowych.

W dalszym ciągu posiedzenia, w załatwieniu wniosku posła dra Rutowskiego i tow., w przedmiocie projektu statutu gminnego dla gminy Zakopane, polecono Wydziałowi krajowemu, aby zbadał stosunki panujące w Zakopanem pod względem ustroju gminnego, wykonywania policyi miejscowej i działalności komisyi klimatycznej, wniosek natomiast dra Rutowskiego i towarzyszy w przedmiocie nadania gminie Zakopane osobnego statutu gminnego przekazano Wydziałowi krajowemu do zbadania i przedłożenia Sejmowi stosownych wniosków. Z wnioskiem tym przekazano równocześnie Wydziałowi krajowemu petycyę Sejmu o zatrzymanie komisyi klimatycznej w Zakopanem i petycyę o wydanie statutu gminnego dla Zakopanego.

Następnie załatwiając wniosek p. Jana Urbańskiego, Sejm wezwał Rząd, aby zmusił akcyjne Towarzystwo chropińskie, jako koncesyonaryusza kolei lokalnej Tłumacz-Pałahicze-Tłumacz miasto, do bezwłocznego dopełnienia warunków komisyi i otwarcia regularnego publicznego ruchu towarowego na tejże kolei.

Z kolei uchwaliła Izba wezwać Rząd, by jak najrychlej przystąpił do budowy budynku, celem pomieszczenia gimnazyum Franciszka Józefa w Tarnopolu. Rezolucye natomiast p. Oleśnickiego o wezwanie Rządu:

a) ażeby obmyślał i przeprowadził środki, celem skuteczniejszej nauki języka niemieckiego w szkołach średnich; b) ażeby przeprowadził reformę nauki języka ruskiego w szkołach realnych w ten sposób, by język ten był przedmiotem nauki już od pierwszej klasy; c) ażeby postarał się o zaspokojenie potrzeb religijnych uczniów gr. kat. obrządku w gimnazyach w Galicyi zachodniej, przy których gr.-kat. katecheci nie są ustanowieni, przez utworzenie wspólnego katechety dla kilku gimnazyów, któryby po kilka tygodni w roku w każdem gimnazyum młodzież gr.-kat. z przepisami liturgicznymi wedle obrządku gr.-kat. mógł zaznajomić i dla tychże funkcye duchowe wedle obrządku gr.-katol. mógł sprawować; wreszcie d) ażeby przeprowadził zmianę w planie naukowym gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie w ten sposób, by religia gr.-kat. w tem gimnazyum była w ruskim języku wykładaną, przekazano Radzie szkolnej krajowej do zbadania i odpowiedniego zarządzenia.

Wniosek p. Szweda w sprawie zaprowadzenia przy pociągach osobowych wagonów IV. klasy i odpowiedniego zniżenia taryf biletowych przekazano Wydziałowi krajowemu do zbadania i sprawozdania.

W załatwieniu petycyi gminy Jeleśni i 11 gmin okolicznych uchwalono wezwać Rząd do przeniesienia sądu powiatowego ze Slemienia do Suchy i utworzenia sądu pow. w Jeleśnie.

Następnie polecono Wydziałowi krajowemu, aby petycyj o dary z łaski, o podwyższenie emerytury, o jej przyznanie lub o wliczenie lat służby w drodze łaski ze sfer nauczycielskich pochodzących, a do Sejmu za pośrednictwem Wydziału krajowego albo do samego Wydziału krajowego skierowanych, nie zwracał petentom, lecz je w porozumieniu z Radą szkolną badał, stan rzeczy sprawdzał i je Sejmowi wraz ze swymi wnioskami, względnie rezultatem sprawdzenia do załatwienia przedkładał.

Petycyę Stefanii Lewandowskiej, wdowy po prymaryuszu szpitala powszechnego w Bochni, o podwyższenie pensyi wdowiej odstąpił Sejm Wydziałowi krajowemu do możliwego uwzględnienia przy zatwierdzaniu budżetu szpitala bocheńskiego.

Załatwiając z kolei sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o wniosku posła Stanisława Jędrzejowicza w przedmiocie podniesienia chowu koni powzięła Izba następujące uchwały:

I. Sejm wzywa Rząd, aby w interesie podtrzymania hodowli koni w Monarchii, a przedewszystkiem w Galicyi, przyszedł hodowcom z pomocą: a) przez podwyższenie ceny dotychczasowej za dostarczane 4-letnie i starsze remonty z 650 do 700 koron na 800 do 900 koron a za dostarczane komisyom odnośnym na potrzebę c. i k. Armii 3-letnie źrebaki ceny dotychczasowej 650 do 800 koron na 900 do 1000 koron; b) przez oddawanie z pułków kawaleryi do prywatnego użytku rolnikom z zawodu, a w szczególności włościanom tylko klaczy w wieku najwyżej lat sześciu na przeciąg lat pięciu pod warunkiem, że oni zobowiążą się klacze te z chwilą, gdy będą ich własnością, używać do chowu i pokrywać rokrocznie ogierami rządowymi względnie licencyonowanymi.

II. Sejm wzywa Rząd w obec przyjętego projektu nowej taryfy autonomicznej w Niemczech, aby przy zawarciu traktatów handlowych uzyskał znaczne obniżenie cła ustanowionego przez tę taryfę na konie z Austro-Węgier do Niemiec eksportowane, — tudzież, aby ochronił chów koni w Monarchii od konkurencyi zagranicznej przez nałożenie na konie wprowadzone do Austro-Węgier wyższego cła.

III. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby przeprowadził z Rządem rokowania, celem podwyższenia zasiłku państwowego na podniesienie chowu koni włościańskich i roboczych dla obydwu Towarzystw rolniczych, a zarazem upoważnia go do podwyższenia zasiłku krajowego na cel powyższy od roku 1905 pod warunkiem, że i Rząd zasiłek na podniesienie chowu tych koni podwyższy.

Wniosek p. ks. Mazikiewicza o uwolnienie domów włościańskich i małomieszczańskich dwóch najniższych klas podatkowych od wszelkich dodatków krajowych i autonomicznych na czas uwolnienia ich od państwowego podatku domowo-klasowego o ile są kryte materyałem ogniotrwałym odesłano do Wydziału krajowego dla zbadania i sprawozdania.

W załatwieniu sprawozdania komisyi prawniczej o wniosku p. Stapińskiego w sprawie kar wojskowych uchwalił Sejm wezwać ponownie Rząd, aby jak najrychlej przystąpił do uregulowania we właściwej drodze emigracyi tak stałej, jak i czasowej.

Sejm przyjął następnie do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego z administracyi krajowych funduszów koszarowych za czas od d. 1 grudnia 1901 do 30 listopada 1902 r. i wezwał zarazem ponownie Rząd o zasilenie krajowego funduszu pożyczkowego dla gmin i osób prywatnych na budowę koszar dla c. i k. wojska ze skarbu państwowego.

W tem miejscu zabrał głos JE. P. Namiestnik Andrzej hrabia **P o t o c k i** i rzekł: Z polecenia Najj. Pana zamykam Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Po odczytaniu i przyjęciu protokołu z dzisiejszego posiedzenia, zabrał głos JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. **B a d e n i** i przemówił w te słowa:

Wysoki Sejmie!

Zagajając sesyę sejmową stwierdziłem, że w danych warunkach zadaniem obecnej sesyi być musi przedewszystkiem uchwalenie dwóch budżetów i załatwienie całego szeregu zalegających spraw administracyjnych.

Podnieść należy, że po długiej przerwie Sejm mógł przed upływem roku kalendarzowego uchwalić budżet na rok przyszły.

Oznacza to tylko powrót do prawidłowego stanu rzeczy, co jednak powitać należy z zadowoleniem w obec szkodliwych następstw praktyki lat ostatnich.

Uchwalony budżet na rok przyszły jest zarazem odpowiedzią na pytanie, czy, w jakim kierunku, w jakiej mierze i jakimi środkami, wys. Sejm uchwałami swemi dąży do rozwoju i postępu na wszystkich polach naszej działalności.

Uchwalony budżet zawiera wzrost budżetu szkolnego o pół miliona, podwyższenie funduszu przemysłowego o 3 i pół miliona, pożyczkę 7-milionową na regulacyę rzek, bardzo znaczny wzrost wydatków na rolnictwo, rozszerzenie zakładu Kulparkowskiego kosztem przeszło miliona — a gdy dodam do tego uchwalone ustawy o 4 nowych szpitalach prowincyonalnych, uchwałę Sejmu o budowie nowego zakładu dla obłąkanych w Galicyi zachodniej, budowę rezerwoarów naftowych kosztem 1 i pół miliona, gdy przypomnę, że kraj zaliczył do dziś już przeszło milion Kasom Raiffeisena, to sądzę, że w tych cyfrach i uchwałach mieści się nietylko stanowczy dowód, że ten Sejm z największym wysiłkiem dokłada czynnych starań w kierunku podniesienia i rozwoju kraju, ale, że nie byłby słusznym zarzut, iż Sejm czyni to zbyt powoli lub zbyt ostrożnie w stosunku do sił i środków, jakimi rozporządza.

Zdaniem mojem, iść znacznie szybciej możnaby wtedy, gdyby wys. Izba chciała kwestyę możności finansowej kraju zupełnie pominąć, a sądzę, że tak dziś, jak i w przyszłości przy każdym wydatku tak normalnym, jak i inwestycyjnym, nie tylko korzyść lub nawet rentowność, lecz przedewszystkiem możność finansowa kraju, będzie dla wys. Izby rozstrzygającą.

Wydział krajowy wszelkie uchwały wys. Sejmu starać się będzie spełnić ściśle i bezwarunkowo w myśl intencyi i życzeń wys. Sejmu, których wyrazu szukać będzie w każdej uchwale.

Podczas gdy w dawniejszych latach Wydział krajowy często walczyć musiał i to bardzo często bez skutku, by uzyskać od wys. Sejmu uchwalenie kredytów, których żądał, to obecnie stosunki się zmieniły tak, że wys. Sejm, a bardziej jeszcze pojedyńcze komisye domagały się preliminowania na przyszłość kwot wyższych.

Niektóre uchwały, które w latach następnych będą bardzo znacznie obciążać budżet krajowy, zapadły przeciw zdaniu Wydziału krajowego.

Nie sądzę jednak, by Wydział krajowy miał w tem upatrywać wskazówkę, iż jest wolą wys. Sejmu, by Wydział krajowy na przyszłość okazywał się mniej dbałym, niż dotąd o utrzymanie równowagi w budżecie i o przyszłość finansową kraju.

(Po rusku): Wydział krajowy dołoży starań, by fundusze przez wys. Sejm dla powodzian i dotkniętych innemi klęskami elementarnemi przeznaczone, w sposób możliwie największy pożytek przynoszący i bezwzględnie sprawiedliwy rozdzielone zostały.

Mam nadto nadzieję, że uchwały wys. Sejmu, wnioski Wydziału krajowego i poparcie Pana Namiestnika skłonią Rząd do wydatnego podwyższenia sum dotąd na ten cel przeznaczonych.

(Po polsku): Nakoniec nie mogę zamykając sesyę sejmową nie wyrazić ponownie ubolewania z powodu faktu, iż większość posłów sejmowych narodowości ruskiej opuściła Sejm i złożyła mandaty.

Pan sprawozdawca generalny budżetu za zgodą — jak mi się zdaje — całej Izby, odparł niesłuszne zarzuty ogólne uczynione przy tej sposobności Sejmowi, a ja w tej chwili chcę tylko ponownie stwierdzić, że powodów uchwały, która bezpośrednio spowodowała ustąpienie posłów ruskich, szukać nie należy ani w przedmiocie, o który chodziło, ani też w postępowaniu posłów ruskich na obecnym Sejmie. Stwierdzę dalej, że posłowie przemawiający imieniem większości tej Izby, oświadczali gotowość zaspakajania kulturalnych potrzeb narodu ruskiego.

W tych faktach widzieć należy nadzieję na przyszłość, że obecny ubolewania godny stan rzeczy niebawem ustąpi pod wpływem i działaniem ludzi umiarkowanych i kraj miłujących, którzy pamiętać zechcą, że walka nie może być programem, kierunkiem i podstawą stosunków między dwoma narodami jeden kraj zamieszkującymi.

M u s z ę t u z n a c i s k i e m p o d n i e ś ć, ż e S e j m w t e j s p r a w i e n i e u l e g n i e p r e s y i, k t ó r ą b y z j a k i e j k o l w i e k s t r o n y w t y m k i e r u n k u n a d z i a ł a n i e i p o s t ę p o w a n i e j e g o w y w i e r a ć c h c i a n o.

A teraz dajmy wyraz tym uczuciom, w których łączymy się wszyscy bez wyjątku i złóżmy u stóp Tronu ponowny wyraz na-

---

19)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

MAGNES.

(Z francuskiego).

XI.

(Ciąg dalszy).

Pani Mogard znowu wróciła do swojej sprawy.

— I cóż? — zejdziesz wreszcie dziś wieczorem, czy nie?

— Zejdę, — odrzekła Helena zmęczonym tonem.

Czuła się bezsilną do walki, złamaną ciężkim smutkiem, który do rozpaczy ją doprowadzał. Machinalnie patrzyła na nitki zbiegające z jej rąk rozłożonych, myśląc:

— Co mu jest? Muszę wiedzieć....

Zaledwie zwolnioną została z roboty, podeszła krokiem stanowczym do stołu, przy którym on siedział, przeglądając książki i zapytała głosem zdławionym ze wzruszenia:

— Widzę, że pan bardzo smutny! — Czy pan może chory? Czy rozgniewany na mnie? Proszę mi powiedzieć, co panu jest!...

Bardzo wzruszony patrzył długo na piękną zaniepokojoną twarzyczkę, pochyloną ku niemu blisko i ruchem mimowolnym, który wyrzucał sobie później, ujął jej rękę:

— To prawda, jestem smutny.... Ale czyż mógłbym gniewać się na panią?

Zanim zdobyła się na odpowiedź, odezwał się całkiem innym głosem:

— Jestem zgnębiony cierpieniem jak stary, posępny i zgryźliwy reumatyk.... Widzi więc pani, że nie są to rzeczy, które mogłyby skłaniać młode panny do marzeń...,

Zaśmiał się krótkim śmiechem, którego nie lubiła i zwracając się do Alicyi począł żartować z nowej jej manii do haftów. Wesołość jego była widocznie sztuczną.

Helena, oparta na fortepianie, starała się myśli swoje doprowadzić do porządku. Tym razem znowu zbił ją z tropu pozostawiając ją niespokojną w błędnem kole. Czy to był rzeczywiście ten sam Vandas, drwiący teraz i lodowaty, który przedtem przenikał ją do głębi słodyczą swego wzroku?

Co znaczył ten wyraz ironiczny, który zmieniał się na czuły i serdeczny w chwilach zapomnienia? Co mu właściwie było? Czego się obawiał?

Serce jej biło w piersi, twarz bladła, a ona nie śmiała się przyznać sama przed sobą, jaka nadzieja zaświtała jej w duszy....

Wzruszyła ramionami:

„Co za szaleństwo?... Gdyby mnie kochał, czemuż by miał walczyć? Nie należy do ludzi, których kwestya posagu zatrzymać by mogła... Ale w takim razie, jak sobie tłómaczyć jego postępowanie?..."

Zmarszczyła brwi. Nagle twarz jej się rozjaśniła: och! — nierozsądna, niedobra córka, która zapominała o swojej świeżej żałobie! Nie zastanowiła się, że zaręczyny byłyby niestosownością w obec świeżej jeszcze mogiły.... Ale on o tem pomyślał! Był lepszy od niej i później dopiero mówić się ośmieli.... I to właśnie było powodem owych zmian nagłych, serdecznej, a poważnej życzliwości i nagłego oziębienia w chwilach, gdy wyrzucał sobie, że powiedział jej więcej niż był powinien....

Spuściła oczy, wzruszona głęboką radością, a potem pobiegła usiąść przy pani Mogard i otaczając jej szyję ramieniem:

— Ciociu! — rzekła — obiecałam ci, że zejdę na dół dziś wieczorem... i przyrzekam, że się postaram nie wydać bardzo dziką. Muszę w końcu zacząć żyć waszem życiem...

Pani Mogard, uszczęśliwiona, ucałowała ją.

— Chwała Bogu!... Zobaczysz, że nie pożałujesz swego poświęcenia. Zapoznam ciebie ze znakomitymi artystami, którzy ciebie zainteresują...

Vandas zapytał drwiąco:

— Czy jest pani tego pewna? Obawiam się, aby panna Helena nie doznała zawodu, ujrzawszy z bliska tych, których zdala podziwia. Najlepiej znać autorów tylko z ich dzieł. W prace swoje wlewają oni zwykle lepszą cząstkę swego „ja", a sami wyglądają potem, jak flakon, z którego esencya się ulotniła...

Helena się zaśmiała.

— A pan? Czyż nie wolę pana samego od jego dzieł?

Vandas odrzekł poważnie:

— Źle pani robi! Vandas, którego pani mogła lubić, umarł już dawno, pogrzebany w moich dziełach... Jestem już tylko mumią tego dawnego...

Wrócił do swojej rozmowy z Alicyą. A Helena, popadła znowu w niepewność i patrzyła na niego wielkiemi, smutnemi oczami.

XII.

Hala w morzu światła, pełna już była ludzi, gdy Helena weszła i onieśmielona ciekawemi spojrzeniami wszystkich tych panów, w surdutach, którzy z cygarami w ustach rozmawiali z wygorsowanemi paniami, co prędzej zbliżyła się do ciotki.

Pani Mogard, bardzo piękna, w adamaszkowej sukni w stylu Ludwika XV. i odmłodzona tą toaletą pomimo siwych włosów, rzekła:

— Gdzież się ukrywałaś? Chodź! Muszę ciebie zaprezentować!

I dodała przesuwając się pomiędzy tłumem:

— Widzisz, żem ci prawdę mówiła? Zupełna swoboda. Tym panom wolno przyjść w codziennym stroju, używanym do pracy. Co do kobiet, więcej jestem wymagająca, bo wygorsowane ramiona dodają pewnego ożywienia zebraniu. Ale można palić cygara, rozmawiać, nawet w sali muzycznej... Nie zajmuję się nikim, nie kłopoczę się... I dla tego dobrze się bawię. Trzeba iść z postępem, nieprawdaż?... Gdyby moja biedna matka wróciła z tamtego świata, uczułaby się obcą...

Helena nie odpowiedziała. Przypomniała sobie sędziwą damę z miłym i sprytnym uśmiechem, ubraną w staromodną suknię z mieniącego jedwabiu. Dama ta, nieco przesadna w manierach, miała jednak daleko więcej wdzięku, niż te postrojone panie, aż nazbyt swobodne.

Fala ludzi rozdzieliła obie kobiety. Helena schroniła się do sali muzycznej, pustej jeszcze. Witraże łagodnie błyszczały, oświecone z przeciwnej strony kulą elektryczną, udającą księżyc pomiędzy arabeskami okien ze szkła kolorowego i ten półcień był rozkoszny w porównaniu z ostrem światłem i tłumem hałaśliwym, z którego zdawał się szydzić olbrzymi posąg Buddy, unoszący złotą swoją postać aż po sam sufit hali...

(Ciąg dalszy nastąpi).

szej wierności, przywiązania i wdzięczności, wznosząc okrzyk: Najmiłościwszy Cesarz i Król nasz Franciszek Józef I. niech żyje!

Okrzyk ten Izba po trzykroć z zapałem powtórzyła.

Z kolei zabrał głos ksiądz Arcybiskup Teodorowicz i imieniem Izby w serdecznych słowach złożył JE. P. Marszałkowi krajowemu podziękowanie za jego przenikliwe, bezstronne i pracowite kierowanie obradami. Mowca podniósł, że P. Marszałek krajowy dał przykład fenomenalnej fizycznej wytrwałości, który na wszystkich dodatnio oddziaływał. Omawiając następnie secesyę posłów ruskich, zaznaczył ks. Arcybiskup, że wspólnie z Marszałkiem krajowym odczuwa cała Izba żal, że przytem ogólnem pożegnaniu niema znacznej części posłów ruskich. Mowca wyraził jednak nadzieję, że zerwana nić stosunku polskich posłów do ruskich nawiąże się znowu i że ta nić stanie się później niejako osią nowej krystalizacyi. Przyszła łączność Polaków z Rusinami, jakkolwiek może mniej będzie miała podkładu uczuciowego, sentymentalnego, to jednak będzie w zamian za to realną, wytrawną i mniej w niej będzie polityki, a więcej dbałości o ogólne dobro.

Następnie wyraził mowca imieniem Izby podziękowanie nieobecnemu zastępcy Marszałka krajowego, JE. ks. Metropolicie Szeptyckiemu za zastępowanie Marszałka krajowego w czasie obrad. Jeżeliby kiedyś — mówił ks. Arcybiskup Teodorowicz dalej — stanęła Izba w obec jakiegoś czynu Najprz. Wicemarszałka, jak w obec kwestyi wątpliwej, potrzebującej komentarza, tylekroć tego komentarza, tego klucza do zrozumienia systemu ks. Metropolity powinna szukać w jego zachowaniu się w Sejmie, oraz w jego kapłańskiem i pasterskiem sercu, co więcej w jego sercu apostolskiem, które jak każde serce apostolskie i misyonarskie musi walczyć z tysiącem trudności. Trudności te wynikają ze szczególnego skomplikowania kwestyj religijnych z kwestyami społecznemi i politycznemi, i bez jakiegokolwiek ubocznego zamiaru, bez jakiegokolwiek mentorstwa powiedzieć mogę, iż tak jak w obec całego Sejmu ks. Metropolita Szeptycki był Wicemarszałkiem, tak samo żywi on niejako wicemarszałkowskie uczucia w obec całego kraju i społeczeństwa. Przy pewnem dojrzeniu faktów, przy wykrystalizowaniu się ich, da Bóg, że obraz tego wicemarszałkowstwa ujrzymy w dopełnieniu posłannictwa ks. Metropolity dla swejego narodu.

W końcu zwracając się do nowego Namiestnika rzekł ks. Arcybiskup, że Izba z całem uznaniem odczuwa to, iż JE. P. Namiestnik ożywiony jest na swojem stanowisku temi samemi uczuciami, jakie nim kierowały na krześle marszałkowskiem. Miłość tej przeszłości, która go wyniosła niegdyś na krzesło marszałkowskie, niech Namiestnika nie opuszcza przy sprawowaniu nowych obowiązków; niech kieruje jego działalnością! (Długotrwałe oklaski).

JE. P. Namiestnik Andrzej hr. Potocki, zabrawszy głos, podziękował ks. Arcybiskupowi i Izbie za słowa uznania, na które — jak się wyraził — nie zasłużył, a na które jednak w przyszłości będzie się starał zasłużyć. Kiedy po krótkim czasie mego marszałkowania — mówił JE. P. Namiestnik — otrzymałem nowy urząd, żałowałem, iż nie miałem sposobności pożegnać się z Panami. Dziś jednak przyszedłem do przekonania, że pożegnanie to było niepotrzebne, bo czy na tem, czy na innem miejscu można tak samo dla dobra kraju wspólnie pracować. (Huczne oklaski). Więc żegnać się, ani witać niema potrzeby. Na ten rok nasza praca wspólna skończona. Panowie jedziecie w powiatach waszych wykonywać te myśli, które w Sejmie rzucono, ja uczynię to samo na mojem miejscu, Do widzenia wszystkim panom, tym którzy są i tym, których braknie!

W końcu podziękował jeszcze JE. P. Marszałek krajowy w swojem imieniu i w imieniu swego zastępcy za przemowę ks. Arcybiskupa Teodorowicza, poczem ogłosił sesyę za zamkniętą.

Koniec posiedzenia o godzinie 11 minut 15 w nocy.

Sejmy krajowe.

(Telegramy).

Wiedeń, 4 listopada. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu dolno-austryackiego p. Linkheim wniósł interpelacyę, wzywającą Namiestnika, aby wyłuszczył stanowisko Rządu w obec ataków chrześciańsko-socyalnego stronnictwa na Uniwersytet wiedeński, który narażony jest wskutek tego na moralną szkodę.

Namiestnik odpowiadając na powyższą interpelacyę, jakoteż na interpelacyę posła Schneidra i tow. w sprawie nadużyć przy wiwisekcyi, stwierdził przedewszystkiem, że w sejmie domagano się tylko usunięcia nadużyć przy wiwisekcyi, a nie zniesienia wiwisekcyi na zwierzętach. Na to stanowisko zgadza się także Rząd i koryfeusze nauki. Omawiając dalej przytoczone w interpelacyi p. Schneidra poszczególne wypadki przy doświadczeniach na ludziach, stwierdzał, że tylko dwa z tych wypadków zdarzyły się w wiedeńskich zakładach szpitalnych i natychmiast zarządzono odpowiednie śledztwo. Inne wypadki odnoszą się do lat dawniejszych. Namiestnik wskazał następnie na swe okólniki, wydane w sprawie używania w szpitalach publicznych nowych, niedostatecznie jeszcze wypróbowanych środków, i podał do wiadomości Izby wynik dochodzeń o ostatnich nadużyciach, podniesionych podczas dyskusyi w Sejmie. Między innemi zarzucono pewnemu lekarzowi miejskiemu, że preparował części zwłok ludzkich z ubogich, zmarłych w publicznych szpitalach (t. zw. Fremdner). Otóż lekarz ów miał na to zezwolenie gminy. Namiestnik sądzi, że przedstawieniem wszystkich tych wypadków szczegółowo odpowiedział na dzisiejszą interpelacyę p. Linkheima.

Wśród żywych oklasków większości omawiał dalej Namiestnik obszernie zatarg między dyrektorem szpitala powszechnego a wiedeńską Izbą lekarską i zapewnił, że niezachwianie dążyć będzie do tego, aby szpitale pozostały zakładami humanitarnymi. W końcu wyraził mniemanie, że cały Sejm zgodzi się z opinią, iż wiedeńska szkoła medyczna słusznie cieszy się wielką sławą w kraju i za granicą. Życzeniem jest wszystkich, by tak było i na przyszłość.

Po tej odpowiedzi przystąpił sejm do dyskusyi nad zmianą regulaminu Sejmu dolno-austryackiego.

Czerniowce, 4 listopada. Na onegdajszem posiedzeniu Sejmu, które trwało do godziny 3 rano, pp. Mikołaj Wasilko i dr. Onciul wystosowali do Marszałka krajowego interpelacyę z powodu nadużycia protokołu komisyi dla nagany w sprawie posła Flondora. Interpelanci skarżą się, że pomimo tego, iż uchwalono w tej sprawie zachowanie tajemnicy, protokół ogłoszono, a nawet prowadzono nim handel.

Marszałek Lupul oświadczył w odpowiedzi, iż w sprawie tej nie ma ingerencyi.

Pos. Mikołaj Wasilko oświadczył, iż interpelacya jego w sprawie zachowania się sędziego Nieźwińskiego w Zastawnej polegała na mylnej informacyi i dlatego ją odwołuje.

Prezydent kraju ks. Hohenlohe przyjął to oświadczenie do wiadomości i oświadczył, iż interpelacyi tej nie przedłoży ministerstwu sprawiedliwości.

Nad sprawozdaniem komisyi dla nagany, która przedłożyła sejmowi wniosek o przejście do porządku dziennego nad wnioskiem o udzielenie p. Flondorowi nagany, za umieszczenie artykułu pt. „Rumuni i żydzi“ w *Bukowiner Journal*, rozwinęła się obszerna i namiętna dyskusya. Członkowie zjednoczenia wolnomyślnego przemawiali przeciw wnioskowi komisyi, podnosili, iż postępowanie Polaków i Rumunów na posiedzeniu tej komisyi było partyjne i ostro atakowali tych posłów. Następnie opuścili salę i zdekompletowali posiedzenie, tak, że Marszałek nie mógł zarządzić głosowania i o g. 3 nad ranem zamknął posiedzenie.

Wiedeń, 4 listopada. Sejm dolno-austryacki załatwił na wczorajszem posiedzeniu szereg paragrafów, tyczących się zmiany regulaminu Izby. Między innemi uchwalono podwyższyć dyety poselskie z 16 na 20 koron.

Graz, 4 listopada. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu partya włościańska, Słoweńcy i konserwatyści prowadzili obstrukcyę za pomocą imiennych głosowań.

Graz, 4 listopada. Po przerwie załatwiono na wczorajszem posiedzeniu Sejmu kilku drobnych spraw lokalnych, poczem ze względu na spóźnioną porę przewodniczący chciał zamknąć posiedzenie.

P. baron Rokitańsky z partyi chłopskiej domagał się wezwania do porządku członka Wydziału krajowego p. Feyreza, który podczas dyskusyi zawołał do partyi chłopskiej: „wy jesteście wolnomyślnymi chłopami niemieckimi, a paktujecie ze Słoweńcami i klerykałami, pfuj! do dyabła!

W dyskusyi p. Feyrez przyznał się, iż słowa te wyrzekł, poczem Marszałek przywołał go za to do porządku.

Wczorajsza obstrukcya wybuchła dlatego, że komisya dla reformy wyborczej nie przedłożyła Sejmowi dotychczas swego elaboratu.

Berno mor., 4 listopada. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu prowadzono dyskusyę budżetową. P. Stransky polemizował z Niemcami i zarzucał im, iż nie chcą dopuścić do utworzenia Uniwersytetu czeskiego na Morawach, od czego zależy dalsze ukształtowanie się stosunków między Niemcami a Czechami. Niemcy nie powinni zapominać, że jeżeli nie zgodzą się na utworzenie Uniwersytetu czeskiego, to może przyjść tak i Rząd, który Uniwersytet ten wprowadzi na podstawie §. 14.

P. Homma polemizował z wywodami p. Stranskyego i powiedział, że bez Niemców nic w Austryi nie może być przeprowadzone. Następnie przyjęto budżet na rok 1903.

Celowiec, 4 listopada. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu toczyła się ożywiona dyskusya nad wnioskiem p. Burgera, żądającym, aby Izba wyraziła oburzenie z powodu dążenia do zmian w dotychczasowej praktyce w sądach w sprawie używania języka słoweńskiego. Przeciw wnioskowi temu przemawiali Słoweńcy, podnosząc, że sprzeciwia się on ustawom i zasadzie równouprawnienia narodów. Sejm wniosek uchwalił.

Przesilenie na Węgrzech.

(Telegram).

Budapeszt, 4 listopada. Hr. Tisza pojjawił się wczoraj wieczorem w klubie partyi liberalnej. W mowie swej oświadczył, że gabinet w zupełności świadom jest ciężkiego położenia, w jakiem obejmuje rządy, ale mimo to nie sądzi, żeby sytuacya była bez wyjścia. Rząd chce utworzyć podstawę dla utrzymania harmonii między narodem a Koroną, podstawę, w którejby uprawnione aspiracye narodowe na polu wojskowem zostały uwzględnione. Dalej pragnie rząd rozwinąć produktywną działalność narodową. Hr. Tisza stwierdza pomyślny wynik ostatniej konferencyi partyi liberalnej, który tkwi w tem, że jedność partyi pozostała nienaruszoną. Także co się tyczy kwestyi wojskowej, okazał się pomyślny postęp. W tem przekonaniu gabinet czerpie nadzieję, że na drodze

Echa z Londynu.

Pierwszego dnia b. m. wyszedł z pod prasy gruby i okazały tom „Pamiętników“ zmarłego przed kilku miesiącami Blowitza, głośnego korespondenta *Timesa* w Paryżu.*) Jestem przekonany, że, gdyby nieboszczyk mógł pokierować z za świata wydawnictwem tej książki, to nie byłby zezwolił na jej ukazanie się w obecnej chwili. Blowitz lubił stać na scenie aktualności w pośrodku i na samym froncie — i był pod tym względem niezrównanie genialnym reżyserem, umiejącym w wirze najdonioślejszych wypadków tak się zawsze ustawić, ażeby publiczna opinia obu półkul jego przedewszystkiem osobistością została olśnioną i w promieniach jego aureoli wypadki oceniała. Tymczasem tak się dziś stało, że książka ukazała się w chwili, kiedy — w obec niezmiernie doniosłego, dziejowego przesilenia w Anglii i w obec drażliwych problematów na bliskim Wschodzie — opinia publiczna nie ma ani czasu ani chęci do zajmowania się nieboszczykami.

Swoją drogą „Pamiętniki“ zasługują na uważne przeczytanie i na miejsce w bibliotekach. Odsłaniają osobistość bardzo wybitną i oryginalną, pokazują metody i sposoby politycznego dziennikarza, który przez lat 30 z górą działał z powodzeniem nadzwyczajnem i stał się, zaraz po śmierci, prawie legendowym, jak gdyby niedościgłym wzorem korespondenta. Tu i owdzie są w książce karty tak zajmujące, że się je czyta, jak jakiś sensacyjny romans — a wszędzie mamy obfitość ciekawych „rewelacyi“ o przebiegu wielkich spraw politycznych i o mężach stanu najznakomitszych. Na każdej też stronie widzimy Blowitza w roli najprzedniejszego ambasadora prasy i opinii — nie tyle angielskiej, jak europejskiej....

„Pamiętniki“, dziś ogłoszone przez syna Blowitza, były dyktowane w ciągu ostatnich lat życia paryskiego korespondenta w widokach publikacyi. „Mawiał on często — czytamy we wstępie — że szkoda to wielka, iż dziennikarze nie zostawiają niczego po sobie, co by było trwałym pomnikiem ich prac, usiłowań i powodzeń“.

Wiadomo, że Blowitz uchodził powszechnie za czeskiego żyda — i że ta powszechna opinia była dla niego źródłem ciągłego zmartwienia. Niezawodzimy się przeto, czytając następujący ustęp: „Dnia 28 grudnia, 1825, na zamku Blowsky.... w okolicy Pilsna, w Czechach, urodziło się dziecko z dużą główką, a słabowitem ciałem“. Doktorzy nie rokowali mu życia, więc „matka chciała, by otrzymało chrzest bezzwłocznie i w tym celu kazała zanieść dziecko zaraz nazajutrz do kapliczki, znajdującej się — *in the little village of Blowsky*“. Te fakta — czytamy dalej — „były mi tyle razy opowiadane przez matkę, powtarzane przez czcigodnego kanonika, a zaprzeczane przez lekarza, że jestem o ich prawdziwości ostatecznie przeświadczony. Ale dowód jest także w parafialnych księgach, które wykazują, iż urodziłem się w religii katolickiej *(sic!)*, zostałem ochrzczony w 24 godzin po przyjściu na świat i.... że nie miałem nawet czasu zostać żydem — czego nawet bardzo żałuję.... gwoli Izraela!“

Dwa razy, w Paryżu i w Londynie, widziałem Blowitza. Postać jego i ruchy twarzy zostały mi tak dobrze w pamięci, że, pisząc te słowa, widzę go jeszcze wyraźnie. Ale, gdybym jego fizyognomii zapomniał, potrzebaby mi tylko przejść przez Wały Hetmańskie o pewnej godzinie „giełdowej“, by sobie pamięć odświeżyć.... Kto zresztą ciekaw rodowodu wielko-głowego dziecka, niechaj przejrzy księgi parafialne w wiosce Blowsky, w pobliżu zamku Blowsky, *in the region of Pilsna.*

Romantycznie rozpoczął życie. W niemowlęctwie jeszcze wykradli go z parku zamkowego cyganie i byliby uwieźli, gdyby nie okoliczność, że.... zbłądzili w drodze! „*Que diable!* — woła ulubionym w końcu życia frazesem — czemżebym teraz był i cobym robił, gdyby nie ów przypadek!“ Kiedy miał lat 15, wysłał go ojciec w dalekie podróże, a gdy po pięciu latach chłopak wrócił do domu, zastał rodziców materyalnie zrujnowanych. Postanowił tedy zarabiać i — ażeby stroskanemu ojcu nie być ani dnia ciężarem, nazajutrz po powrocie postanowił wyjechać i wyjechał do Ameryki. Po drodze (?) zatrzymał się w Angers, tam spotkał przypadkowo starego jakiegoś przyjaciela i dał się przezeń namówić do wycieczki do Paryża. Było to właśnie po upadku Ludwika Filipa. Blowitz zajął się żywo ówczesną gorączką polityczną, projekty amerykańskie odłożył na później i zaczął obserwować ludzi i wypadki. *Lapsus calami*, lub zecerska psota może spowodowała w „Pamiętnikach“ przynajmniej jedną usterkę chronologiczną: $1825 + 15 + 5 = 1845$, a król-mieszczuch abdykował w lutym r. 1848. Nie wypada zaś przypuszczać, że syn, niechcący być ciężarem na zamku Blowsky i z tego powodu spieszący do Ameryki, nazajutrz po powrocie z pięcioletnich wojażów, „bummelował“ w drodze całe trzy lata! Bądź jak bądź, kiedy już wreszcie widzimy Blowitza nad Sekwaną, przestaje nas ciekawić kasztelanic z zamku Blowsky, oraz wioski Blowsky, pod miastem Pilsna....

„Teraz — czytamy — muszę czytelnikom zrobić wyznanie. Przyroda, miasta i kraje nie miały dla mnie nigdy żadnej ponęty. Na kamienne fronty domów, na galerye obrazów, na rzeźby i mądre urządzenia ogrodów nie zważałem wcale, albo bardzo rzadko. To, co do mnie przemawia i czego zawsze szukam, to dusza — dusza ukryta poza rzeczy nieruchomością; zajmuje mnie tylko życie i ruch. Spędzałem czasem całe godziny na obserwacyi tłumu, śledząc jego wzruszenie, patrząc na jego ciągły ruch. — A jakież to życie, jaki ruch i jakie tłumy miałem przed sobą w tym Paryżu, który jest mózgiem jednego z przewodnich krajów świata i do którego spływają wszystkie namiętności, wszystek gniew, wszystkie dążenia całej rasy i całego narodu!“

To wyznanie — którego szczerości możemy wierzyć — świadczy o instynkcie dziennikarskim.

Ów przyjaciel z Angers przedstawił Blowitza ministrowi oświaty (de Falloux) i Thiersowi. Minister dał młodzieńcowi posadę profesorską.... (1825+15+5 = dyplom francuskiego profesora!) najprzód w Angers, potem w Marsylii, gdzie w roku 1858 nastąpił ślub przyszłego korespondenta z córką miejscowego przemysłowca. W 10 lat później, w ciągu gorączki wyborczej w Marsylii, Blowitz naraził się władzom politycznym: jakiemuś dziennikowi legitymistycznemu dostarczył informacyi, powziętej sprytnym sposobem i spowodował upadek kandydatury wielkiego Lessepsa. W skutek tego musiał opuścić Marsylię i o mało co nie został wygnany z Francyi; ale Thiers go uratował osobistym wpływem i, po upadku cesarstwa, ułatwił mu nawet indygenat francuski. Blowitz wywdzięczył się za to prezydentowi rzeczypospolitej: wrócił do Marsylii, przejął jednego dnia z drutów telegraficznych instrukcye Komuny paryskiej do komitetów południowych — i w ten sposób umożliwił rządowi wersalskiemu zgniecenie rewolucyi w owych stronach. Czyn tak zuchwały zmusił go atoli do szukania protekcyi rządu w Paryżu. Zaledwie tam stanął, znowu przypadek sprawił, że mógł oddać nową przysługę prezydentowi. Thiers, chcąc nagrodzić Blowitza, zamierzał powierzyć mu konsulat — w Rydze.

(Dokończenie nastąpi).

Edmund S. Naganowski.

*) „My Memoirs“, by Henri Stephan de Blowitz. Londyn u Arnolda.

pokojowej, apelując do patryotycznego rozsądku innych partyi, przywróci ład konstytucyjny. Nie wchodząc w szczegóły swego programu, które rozwinie w Izbie, podniósł Tisza, że program ten w kwestyi wojskowej nie zawiera nic innego, jak tylko szczegóły, mające być uregulowane na drodze administracyjnej.

Specyalnej uwagi wymaga położenie finansowe kraju, który stanął na równi pochyłej. Potrzeba starannych usiłowań, aby uchronić kraj przed poważną klęską finansową. Rząd zdecydowany jest popierać wyłącznie wszelkie dążenia produkcyjne.

W polityce przyświecać będą rządowi dwie wytyczne: Po pierwsze przestrzeganie polityki liberalnej w całem tego słowa znaczeniu, bez gonienia za frazesami, polityki odpowiadającej wymaganiom kraju, rozwiązanie tych kwestyi, które już dojrzały do rozwiązania, w duchu liberalnym, postępowym, oraz poszanowanie ustaw. Powtóre kierunek narodowy dalszego rozwoju narodu węgierskiego; kierunek ten w zupełności harmonizuje z poszanowaniem ustaw jako też z braterską miłością do innojęzycznych obywateli państwa węgierskiego. Ażeby jednak węzły te wzmocnić, do tego potrzeba, aby agitatorom, podburzającym obywateli innojęzycznych przeciw Węgrom, nietylko dać poznać w całej pełni siłę państwa węgierskiego, ale także odsunąć ich od patryotycznych obywateli innych narodowości. (Długotrwałe oklaski).

„Te dwie zasady — mówił hr. Tisza dalej — przyświecać będą całej naszej działalności. W sprawie naszej polityki rządowej miałem już kilkakrotnie sposobność wyrazić swe zdanie, a teraz mogę w imieniu całego gabinetu to tylko powiedzieć, że usiłowaniem naszem będzie przywrócić zachwiany pod wielu względami porządek, polegający na poszanowaniu i przeprowadzeniu ustaw. Z całą surowością należy występować przeciw wszelkim nadużyciom w tym kierunku. (Żywe potakiwania). To było moją polityczną zasadą w przeszłości i będziemy postępowali w tym duchu także w przyszłości. Ożywia nas i przyświeca nam przekonanie, że służymy wielkiej, świętej i prawdziwej idei, że weszliśmy w służbę polityki najbardziej powołanej do przyśpieszenia rozwoju narodowego i zainaugurowania ery wzmocnienia się narodu w całem tego słowa znaczeniu. Sądzę i mam nadzieję, że przekonanie to jest też przekonaniem wszystkich członków stronnictwa. Dlatego też zwracam się do nich z prośbą, by czuli się ze mną jako towarzysze w tej walce dla świętej idei, a uczucie to przysporzy wzajemnego zaufania i szacunku. jakoteż stworzy złotą nić przywiązania, które jest pierwszym warunkiem pomyślnej działalności. (Okrzyki „Eljen").

P. Hegedues wita nowy rząd imieniem partyi i zaznacza, że program gabinetu zawiera rzecz najważniejszą, mianowicie usiłuje przywrócić zaufanie między parlamentem a Koroną, a więc też między narodem a Koroną. Aby osiągnąć ten cel, musi rząd znaleść silne poparcie stronnictwa, które ma wzmocnić jego akcyę. Mowca wyraża hr. Tiszy zaufanie partyi (Żywe oklaski).

Na tem posiedzenie zamknięto.

Budapeszt, 4 listopada. Dziennik urzędowy ogłasza dziś odręczne pismo Najj. Pana, odnoszące się do nominacyi gabinetu węgierskiego, oraz pismo do hr. Khuena Hedervarego. W piśmie tem podpisuje Monarcha definitywnie dymisyę Khuena a zarazem wyraża mu podziękowanie i uznanie za pełną poświęcenia działalność jego, jako bana Chorwacyi i prezesa gabinetu. Najj. Pan ma nadzieję, że Khuen będzie mógł nadal ojczyźnie pożytecznie służyć.

Budapeszt, 4 listopada. Imieniem stronnictwa Kossutha będzie w Izbie posłów przemawiał Kossuth.

Frakcya Szederkenyego postanowiła rozpocząć walkę przeciw rządowi W Izbie przemawiać będzie w imieniu partyi p. Holla.

KRONIKA

Lwów, 4 listopada.

— **JE. P. Namiestnik** Andrzej hr. Potocki wyjechał do Wiednia w sprawach urzędowych.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, dnia 5 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

— **Wielki raut dziennikarski** w bieżącym sezonie odbędzie się dnia 9 grudnia w sali „Filharmonii". Jak wszystkie zabawy, urządzane zawsze z wielkiem powodzeniem przez Towarzystwo dziennikarzy polskich, będzie niezawodnie i ta należała do najwspanialszych i najwykwintniejszych, jakie w ogóle odbywają się we Lwowie. Świadczy o tem fakt, że jakkolwiek raut zapowiedziany jest dopiero na pierwszą połowę grudnia, mimo to już od dwóch tygodni obszerny komitet, złożony z przedstawicieli wszystkich sfer naszego miasta, pracuje skrzętnie nad tem, ażeby projektowanej zabawie nadać cechy oryginalnej pomysłowości.

Bliższe szczegóły będą ogłaszane w miarę postępu prac komitetu.

— **Pierwszy wykład prof. Chmielowskiego** odbył się na Uniwersytecie dzisiaj o godzinie 11 rano w przepełnionej po brzegi sali. Znakomitego uczonego powitano gorącymi oklaskami, poczem imieniem młodzieży przemówił doń prezes „Czytelni akademickiej" p. Dubanowicz. Profesor Chmielowski, wzruszony, odpowiedział, dziękując za uznanie i serdeczne przyjęcie, poczem rozpoczął wykład, zakończony znowu oklaskami tłumnie zgromaczonych słuchaczy i słuchaczek.

— **W Związku naukowo-literackim** (ul. Kopernika 7) we czwartek, dnia 5 b. m., wygłosi dr. Eugeniusz Piasecki wykład p. t.: „Rola pracy ręcznej w wychowaniu młodzieży". Wykład będą ilustrować tabele i ryciny. Początek o godzinie 8 wieczorem.

— **Z Kasyna miejskiego.** We wtorek, 10 b. m., o godzinie pół do 8 „wieczór artystyczny". Bilety od czwartku, dnia 5 b. m.

— **Wieczór Kościuszkowski**. Towarzystwo gimnastyczne „Sokół nr. II" we Lwowie urządza w niedzielę, dnia 8 b. m., uroczysty wieczór Kościuszkowski.

O ustalenie bytu. Przy sposobności rozpoczętej debaty nad budżetem m. Lwowa na r. 1904, strażnicy miejscy (niestali) wnieśli do Reprezentacyi miejskiej petycyę o powiększenie etatu stałych woźnych z 18 na 50. Strażników ma dziś magistrat 112. Ponieważ Rada miejska w r. 1902 przyznała dla nich 5000 K. na polepszenie bytu, przeto owo pomnożenie etatu sług stałych kosztowałoby 6000 K.

Magistrat, nie mogąc iść tak daleko przed dokonaniem całej reorganizacyi, przedłoży Radzie wniosek na pomnożenie liczby woźnych do 25.

Przeciw wągrzycy. Na podstawie uchwały miejskiej komisyi rzeźnianej będzie odtąd mięso lekko węgrowate parzone w kotłach, w wodzie o temperaturze do 80°C, w celu wyniszczenia wągrów; poczem mięso takie będzie mogło być wydawane ludziom biednym lub instytucyom opiekującym się nędzarzami. Wczoraj odbyła się w rzeźni miejskiej komisya lokalna w celu wybrania miejsca pod sprawić się mający sterylizator. Gdy on nadejdzie, a stanie się to rychło, wówczas zamiast parzenia w kotłach, będzie mięso wągrowate czyszczone w sterylizatorze i stosownie do zarządzenia c. k. Namiestnicwa, wydawane rzeźnikom z pozwoleniem sprzedawania go. Mięsa takiego jednak nie będzie wolno używać do wyrobów masarskich. Fizyk miejski roztoczył czujność nad tem, by powyższe zarządzenia były bezwzględnie przestrzegane, jest więc rękojmia, że na targach, ni w masarniach nie pojawi się mięso zakażone wągrami.

— **Zgubiono** wczoraj w ulicy Piekarskiej złoty kolczyk z dużym brylantem, wartości 2000 K.

— **Uroczyste** nabożeństwo żałobne za zmarłych członków Stowarzyszenia „Czynnej miłości bliźniego" we Lwowie, odprawione zostanie we czwartek, dnia 5 b. m., o godzinie 9 rano w kościele parafialnym OO. Dominikanów.

— **Strażacka kasa pogrzebowa.** Z dniem 1 stycznia 1904 wejdzie w życie przy Kasie zapomóg krajowego Związku ochotniczych straży pożarnych także strażacka Kasa pogrzebowa. Celem tej nowej Kasy pogrzebowej jest przy możliwie niskiej opłacie zapewnić strażakom stałą wypłatę dla ich rodzin po śmierci, spowodowanej nie tylko wypadkiem w służbie strażackiej, lecz śmierci w ogólności. Należenie do Kasy pogrzebowej jest dla każdego członka straży pożarnej dobrowolne, wszakże należeć może do tej Kasy tylko strażak, należący do Kasy zapomóg.

Wypłata pośmiertna wynosi: a) 400 K. po skończonych 5 latach należenia do Kasy; b) 320 K. po 4 latach; c) 240 K. po 3 latach; d) 160 K. po 2 latach; e) 80 K. po 1 roku należenia do Kasy.

Należytość pośmiertną wypłacać się będzie żonie lub prawym dzieciom, a tylko w razie braku tych osobie za życia wskazanej przez członka Kasy pogrzebowej, lub tej osobie, która się pielęgnowaniem członka w razie choroby i pogrzebem nieboszczyka zajęła.

Opłaty uczestników wynoszą: a) po 4 K. na rzecz funduszu rezerwowego z góry płatne jako wpisowe; b) po 2 K. rocznie, płatne w miesiącu styczniu każdego roku. Kto w miesiącu styczniu wkładki rocznej nie opłaci, przestaje być uczestnikiem Kasy, a wstępując ponownie stanie na równi z nowo wpisanymi uczestnikami. Wydanie regulaminu dla Kasy pogrzebowej nastąpi, skoro do tej Kasy przystąpi 1000 uczestników; gdyby to do końca roku 1904 nie nastąpiło, poweźmie dalsze postanowienie rada zawiadowcza, ewentualnie zwróci wkładki za rok 1904.

Dopóki fundusz rezerwowy Kasy pogrzebowej nie wyniesie 20.000 K., a liczba uczestników 2000, może nastąpić zmiana postanowień zasadniczych albo w kierunku zniżenia wypłat pośmiertnych, albo podwyższenia opłat uczestników. Fundusz rezerwowy Kasy pogrzebowej składa się z wpisowego i darów.

Członek ochotniczej straży pożarnej opłacający roczną wkładkę do Kasy zapomóg po 40 h. i do Kasy pogrzebowej po 2 K., czyli razem rocznie po 2 K. 40 h., otrzyma na wypadek uszkodzenia w służbie strażackiej dzienną zapomogę po 2 K., w razie zwykłej śmierci zapomogę w kwocie 400 K., a w razie śmierci spowodowanej wypadkiem w służbie strażackiej 900 koron.

Nową instytucyę, obliczoną tylko na pomoc dla członków ochotniczych straży pożarnych, witamy z radością. Korzyści należenia do tej Kasy są znaczne i nie wątpimy, że ona prędko wejdzie w życie.

— **I. Posiedzenie** „kółka polonistów" odbędzie się w sobotę, dnia 7 b. m., o godzinie 6 wieczorem w III sali Uniwersytetu. Na porządku dziennym: 1. Odczyt p. L. Bernackiego p. t.: „Facecye polskie z r. 1624". 2. Odczyt dr. K. Jareckiego p. t.: „Geneza „Beatrix Cenci" Słowackiego". Wstęp wolny; goście mile widziani.

— **W sprawie budowy** nowych koszar wojskowych w Krakowie, wniosła krakowska Izba handlowo-przemysłowa petycyę z prośbą, aby roboty koło budowy powierzono firmie krajowej.

Na petycyę tę, popartą przez Namiestnictwo, Ministerstwo wojny oddało budowę nowych koszar konsorcyum krakowskiemu, w którego skład wchodzą przedsiębiorcy: Hand, Riegelhaupt, Epstein, Władysław Wimmer, Rothirsch i Uderski.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Ferdynand Matwisyk, w 25 roku życia; — Mieczysław Dobrowolski, b. solicytator adwokacki, w 29 roku życia.

W Krakowie, Karol Klein, urzędnik dyrekcyi kolei państwowych, w 42 roku życia.

△ **Samobójstwo w łazienkach.** Wczoraj po południu między godziną 5 a 6 struł się w łazienkach „Dyany" dr. Szymon Ładniewski, wolno praktykujący lekarz, zamieszkały przy ul. Gródeckiej 15. Denat liczący lat 34, żonaty, ojciec 1 dziecka, pozostawił bilet następującej treści: „Zażyję 0·2 morfiny a 0·3 wstrzyknę. Wobec tego, byłaby sekcya zwłok zbyteczną. Listy pożegnalne do rodziny znajdują się w biurku w pudełku „old style", w którem leży papier listowy".

Na stoliczku obok wanny znaleziono pudełko ze strzykawkami i flaszeczki z różnymi płynami; jedna flaszeczka z napisem „morfina" wypróżniona.

Zwłoki, na żądanie rodziny odesłano do kostnicy szpitala izraelickiego.

— **Zjazd** okręgowy drukarzy odbędzie się w niedzielę, dnia 8 b. m., w Stanisławowie.

— **Ogrzewanie** wozów tramwayu elektrycznego, zaprowadzono w Czerniowcach. W każdym wozie pod siedzeniami znajduje się przyrząd elektryczny do ogrzewania, systemu Schneewindta. Przez ten przyrząd przechodzi prąd elektryczny, którego pewna część używa się do wytworzenia ciepła. Temperatura w wozach jest jednostajną i wynosi +12° C.

— **Ku czci Kordeckiego**. W kościele św. Krzyża w Łodzi będzie wkrótce wmurowaną tablica wraz z popiersiem obrońcy Jasnej Góry ks. Kordeckiego ku uczczeniu 330-letniej rocznicy urodzin wiekomnego ks. Augustyna.

— **Z Poznania**. Dnia 4 grudnia r. b. otwarta będzie będzie w Poznaniu wystawa pracy kobiet. Urządzeniem jej zajmuje się grono pań; zysk przeznaczony jest na cele dobroczynne.

— **Wielkie wrażenie** wywołało w Berlinie aresztowanie młodego człowieka Crunacha. Brat jego, oficer gwardyi, przed niedawnym czasem usiłował zastrzelić pewną dziewczynę, z którą utrzymywał stosunek miłosny, a następnie sam sobie odebrał życie. Ów Crunach, którego wczoraj aresztowano, utrzymywał się z pieniędzy, które mu płaciły dziewczęta, stojące pod kontrolą policyjną, sam zaś uczęszczał na Technikę i prowadził wesołe życie. W czasie kilku lat otrzymał od tych dziewcząt przeszło 20.000 marek. Gdy w tych dniach od swej pierwszej kochanki zażądał pieniędzy, a ona mu ich dać nie chciała, zagroził jej, iż zastrzeli ją z rewolweru. Dziewczyna doniosła o tem policyi, która Crunacha aresztowała na ulicy. Podczas aresztowania Crunach strzelił do siebie i zranił się niebezpiecznie w głowę.

— **Student defraudantem**. Z Berlina telegrafują: Członek wydziału tutejszego Towarzystwa zapomogowego studentów Politechniki, Kuehnel, podjąwszy na książeczkę Kasy oszczędności Towarzystwa 6000 marek, przehulał je w towarzystwie kochanki. Kuehnela aresztowano. Fakt ten wywołał w kołach młodzieży wielkie oburzenie.

— **Międzynarodowy** kongres hygieny szkolnej odbędzie się w Norymberdze w czasie od 4—9 kwietnia 1904.

— **Z Genewy.** Na wydziale *Lettres et sciences sociales* Uniwersytetu genewskiego rozpoczyna wykłady docent dr. fil. Władysław Kozłowski. Dr. K. wykładać będzie dwa razy tygodniowo „Zasady filozoficzne przyrodoznawstwa" i raz na tydzień „Szkoły i doktryny filozofii współczesnej".

— **Według wiadomości** z Paryża, telegraficzne połączenie Francyi z resztą Europy i Ameryką d. 31 października b. r. przez część dnia aż do zachodu słońca, było przerwane.

Zajmujące to zjawisko, którego nauka dotychczas nie zdołała dostatecznie wyjaśnić, przywodzi na pamięć podobny objaw, 1 września 1859 r.

W dniu tym dwaj astronomowie angielscy, Carrington i Hadgson, obserwowali zupełnie niezależnie od siebie, podczas zwykłych codziennych pomiarów stanu plam słonecznych, nagłe pojawienie się na tarczy słonecznej w dwóch miejscach silnego wybuchu świetlnego, który trwał 5 minut i w ciągu tego czasu przebył na tarczy słonecznej 7600 mil.

W tej samej minucie zaznaczyły wszystkie stacye magnetyczne gwałtowne wstrząśnienie magnetyczne.

Ruch telegraficzny ustał wszędzie, z drutów telegraficznych sypały się iskry, światła polarne zajaśniały na obu półkulach a igły magnetyczne przez kilka dni nie mogły wrócić do równowagi.

W czem leży przyczyna tego nadzwyczajnego zjawiska, trudno dzisiaj jeszcze z całą stanowczością osądzić.

Odkrycia niemieckiego fizyka Hertza, zrobione w latach 1887 i 1888 na polu teoryi fal elektrycznych, nasuwają przypuszczenie, że słońce na naszą ziemię indukuje bezpośrednio prądy elektryczne, które wywołują rozmaite działania magnetyczne.

— **Straszna zabawka.** Dziennik wiedeński *Reichswehr* opisuje wypadek, który jakkolwiek ma, ze względu na dokładność szczegółów, wszelkie pozory prawdy, niemniej brzmi tak fantastycznie, że wprost niepodobna uwierzyć. W Trzebicach (Triebitz) w Czechach wschodnich, przed trzema tygodniami pochowane zostało sześciotygodniowe dziecko robotnika J. Müllera. Po złożeniu trumienki do grobu, uczestnicy orszaku pogrzebowego udali się do kościoła na nabożeństwo popołudniowe, była to bowiem niedziela, a grób pozostał tymczasem otwarty. Na cmentarzu pozostała sama dziewczynka 12-letnia, córka bardzo ubogich komorników, żyjących ze wsparć gminy; dziewczynka weszła do grobu, otworzyła trumnę, wyjęła wystrojony trup dziecka i przykryła trumnę wiekiem tak, że nikt nie zmiarkować nie mógł. Po nabożeństwie grabarz grób zasypał, Dziewczynka przez dwa tygodnie przeszło (?) bawiła się trupem, rozbierała go i ubierała, myła, a nawet i wtykała jedzenie do ust. Rodzice i inni ludzie widzieli, że dziewczynka ma jakąś lalkę, ale ponieważ przyzwyczajeni byli widywać ją bawiącą się lalkami, które robiła sobie z najrozmaitszych części ubrania, przeto nie zwracali baczniejszej uwagi. Gdy zwłoki zaczęły się rozkładać, dziewczynka ukryła je między chróstem a stosem drzew obok domu. Przypadkiem odnaleziono trupa i na razie przypuszczano zbrodnię; dopiero reszty sukienki wykryły prawdę. Dziewczynka, pytana niezwłocznie wyznała wszystko.

— **Bomba w kościele**. W niedzielę wieczorem w kościele św. Jana w Paryżu, w dzielnicy Belleville, wybuchła bomba, która, na szczęście nie zrządziła żadnej szkody. Kościół napełniony był pobożnymi, pomiędzy którymi znajdowało się wiele dzieci ze szkół klasztornych. Nagle rozległ się silny huk i powietrze wypełniło się dymem. Mimo popłochu, przekonano się wkrótce, że nikt nie uległ żadnemu uszkodzeniu. Kilku z pobożnych widziało że do kościoła wszedł jakiś człowiek ze skrzynką pod pachą. Była to, jak się zdaje, bomba. Stwierdzono, że napełniał ją proch, nie dynamit. — Uszkodzoną została skutkiem wybuchu tylko jedna skarbonka.

— **Wyprawa naukowa.** Ze Sztokholmu donoszą: W grudniu wyrusza z Liverpoolu wyprawa naukowa pod wodzą Nordenskjölda do dziewiczych lasów Peru i Boliwii. Celem wyprawy jest zbadanie rzeki Madre di Dios i jej dopływów. Koszta ekspedycyi pokryją tutejsi mecenasowie nauk. Wyprawa potrwa półtora roku.

— **Katastrofy kolejowe.** Z Pueblo, w Kolorado, donoszą o wykolejeniu się pociągu pospiesznego na moście Apistrapa. Wykolejenie było następstwem zbrodniczego zamachu rozbójników kolejowych. Most załamał się, lokomotywa i 4 wagony wpadły do rzeki; ranionych jest 30 osób.

W Lafayette, w Indyanie, nastąpiło starcie pociągów. Jeden z nich wiózł 500 studentów, powracających z konkursu gry w piłkę nożną. Ofiarą katastrofy padło 15 zabitych i 50 ciężko ranionych.

— **Spoczynek na wawrzynach.** Zwłoki zmarłego w ubiegłym tygodniu komedyopisarza niemieckiego, Gustawa Mosera, zostały spalone w Gotha, stosownie do woli nieboszczyka, i popioły złożono w urnie a raczej w trumience kryształowej, którą kazał sporządzić za życia. Trumienkę tę pokazywał Moser tylko najbliższym przyjaciołom, a z każdego wieńca wawrzynowego, których mu nie szczędzono, wyjmował listek, spalał go i popiół wsypywał do kryształowej trumienki. „W ten sposób", mawiał zwykle Moser z pogodnym uśmiechem, gdy oglądano trumienkę, „będę kiedyś istotnie spoczywał na warzynach". I tak się też stało.

— **Coquelin wynalazcą.** Głośny aktor paryski, Coquelin starszy, skorzystawszy z pewnego szczegółu technicznego, jakiego mu udzielił architek Binet, postanowił zastosować go do budowy sali teatralnej, celem zupełnego zabezpieczenia jej od ognia. Plan ten zyskał uznanie Bineta i w roku przyszłym stanie w Pont-aux-Dames teatr, kosztem Coquelina zbudowany,

gdzie umyślnie będzie wzniecony pożar dla wykazania skuteczności wynalazku. Coquelin oświadczeł w gronie znajomych, że podczas pożaru będzie w widowni teatralnej wraz z Binetem i — nie szukając ratunku — ujdzie cało.

— Nowe mieszkanie Ojca św. W tych dniach wykończone będzie mieszkanie dla Ojca św. Pius X. nie chciał zająć apartamentów na I. piętrze i zażądał, żeby mu urządzono mieszkanie na II. Składa się ono z sypialni, jadalni, gabinetu i kaplicy i połączone jest schodami wewnętrznemi z dawnymi apartamentami Leona XIII. na I. piętrze, które Ojciec św. przeznaczył na przyjęcia. Sekretarz stanu zajmie na I. piętrze te same pokoje, które podczas konklawe miał kardynał kamerlengo Oreglia.

— Kobiety lekarki we Francyi. W Paryżu praktykuje 65 kobiet lekarek. Wśród nich jest 25 Francuzek. Większość służy w zakładach rządowych, na poczcie w telegrafie i t. p. Trzydzieści pochodzi z Rossyi: są to Polki, Rossyanki, Żydówki, Ormianki. Prócz miejsc przy klinikach uniwersyteckich, wszystkie inne urzędy w Paryżu mogą być obsadzane przez kobiety. Są też kobiety-lekarki i w innych miastach Europy.

— Z dziedziny mody. Z Paryża nadchodzi wiadomość, że na zimę przeznaczone są długie, mające blisko dwa metry, woalki, które mają osłaniać cały kapelusz, długie końce zaś będą przymocowane do stanika. Woalki takie wyrabiane są z tiulu koronkowego oraz tkaniny siatkowej czarnej i białej lub mieszanej.

Najmodniejszem futrem jest dziś w Londynie futerko kreta. Takich skórek potrzeba 700 na wielkie okrycie damskie, a 150 na modne obecnie stuły szerokie. W Londynie płacą dziś kuśnierze po 75—85 fen. za skórkę kreta. Najlepsze są podobno krety szkockie, z połyskiem niebieskawym.

— Sanatoryum dla suchotników na Montblanc. Lekarz paryski, dr. Kuss, zamierza, jak donosiliśmy na tem miejscu, urządzić sanatoryum dla suchotników na Montblanc. Sposobem próby umieścił on już tam grono pacyentów w odpowiednich budynkach; chorzy mieszkają w obrębie obserwatoryum Vallota, nieopodal szczytu góry, oddanej przez właściciela do rozporządzenia. Chorzy, bez względu na pogodę, przebywają większą część dnia na wolnem powietrzu. Wyniki osiągnięte dotąd z tego sposobu leczenia są, zdaniem dr. Kussa, zachęcające do dalszych prób.

— Nowy balon ze sterem. Znany aeronauta, Stanley Spencer, wzniósł się w tych dniach w Londynie w nowozbudowanym olbrzymim balonie ze sterem, po nad wielką kopułę katedry Św. Pawła, z zamiarem okrążenia jej. Jako punkt wzlotu, wybrał ogród pałacu Kryształowego, skąd balon po kilku ewolucyach, mających na celu wypróbowanie motoru, poszybował ku oddalonej o jakich 5 klmtr. katedrze. Wiatr był lekki i dosyć pomyślny, a tłumy ludności przyglądały się szybującemu na znacznej wysokości balonowi. W pół godziny po wzlocie balon dotarł do celu i powinien był zawrócić i poszybować z powrotem do pałacu Kryształowego. Nie powiodło się to wszakże skutkiem coraz gęstszej mgły i wzmagającego się wiatru, który poniósł aerostat w stronę przeciwną. Późnym wieczorem balon spadł w ogrodzie prywatnym przedmieścia londyńskiego Newbarnet, a Spencer przypisuje to niepowodzenie jedynie silnemu wichrowi. Motor, o sile 24 koni działał zupełnie prawidłowo. Kopułę katedry okrążał balon kilka razy przez 20 minut w wysokości 500 stóp. Spencer zamierza ponowić wkrótce wycieczkę.

— Długość kolei syberyjskich wynosi podług wykazów rossyjskiego ministerstwa komunikacyj: 8302·75 kilometrów, z której to liczby wypada na właściwą syberyjską linię 3.349·70 klm., 1.512·70 klm. na zabajkalską, 866·20 na Ussuri i wreszcie 2,574·75 klm., na wschodnio chińską. Odległość z Petersburga do Władywostoku wynosi 7 699 kilometrów, a 8.038 klm. do Port Arthur. Koszta budowy całej linii dochodzą obecnie do do 2 miliardów franków.

— Pokaźny podatek spadkowy. Z Kapsztadtu nadchodzi wiadomość, że wykonawcy testamentu zmarłego bogacza Cecila Rhodesa, zapłacili jako część podatku spadkowego 70 tysięcy fst. Podatek wynosi 5 proc. Druga rata będzie zapłacona wkrótce.

— Zaszywanie ran serca. W szpitalach warszawskich zdarzyły się dwa wypadki wyleczenia kłótych ran serca przez zeszycie. Jest to nowy ważny przyczynek do rozwoju nauki chirurgii, dotychczas bowiem uważano serce za organ nietykalny. Pierwsze w tym kierunku doświadczenia czynił w roku 1896 dr. Parazzavi w Rzymie, który zaszył ranę pewnego tragarza, zranionego w piers.

— Wyludnienie Turcyi. Rząd turecki stwierdzać zaczyna, że Turcyi grozi wyludnienie, jak krajom zachodnim. Przed 40 jeszcze laty kwitła w Turcyi poligamia, ztąd też rodziny były bardzo liczne. Dziś Turcy żenią się późno, a w większości małżeństw panuje jednożeństwo. Rząd zaniepokoił się takim stanem rzeczy. Sułtan wydał irade, potępiające nowe dążenia i znoszące niektóre kosztowne i skomplikowane formalności dawnego małżeństwa tureckiego.

— Sprzedaż pałaców rzymskich. Dom Burbonów, panujący niegdyś w królestwie obojga Sycylii, postanowił spieniężyć ostatnie swoje wielkie siedziby we Włoszech. Przepyszny pałac Farnese w Rzymie, gdzie mieści się obecnie ambasada francuska, ma być sprzedany za pięć milionów franków; willa Madama nad Tybrem, ozdobiona w znacznej części freskami Rafaela, za 250.000 fr.; wreszcie wspaniały pałac Caprarola w lesie Cimini, za milion fr.

Notatki literacko-artystyczne.

(w) **„Sztuka polska“.** Księgarnia H. Altenberga podjęła się bardzo cennego wydawnictwa, zapoznającego publiczność z całokształtem sztuki polskiej, z dziełami naszych mistrzów, które dla wielu nie były dostępne. Wydawnictwo to obejmuje na razie malarstwo, poczem uzupełnione zostanie dwoma następnymi działami, rysunkiem i rzeźbą.

Pożyteczność tego dzieła podnosi i ta okoliczność, że wywalcza ono polskiej sztuce wstęp na szerszą arenę działania i staje się wobec Europy świadectwem naszego dorobku artystycznego. Strona zewnętrzna tego wydawnictwa przedstawia się bardzo okazale. Podzielone na zeszyty, zawierać będzie wielobarwnym drukiem wykończone reprodukcye dzieł Jana Matejki, Grottgera, Kossaka, Malczewskiego, Axentowicza, Stanisławskiego, Tichy, Wyczółkowskiego, Dębickiego, Mehoffera, Rozwadowskiego, Tetmajera i t. d. Do każdego zeszytu dodany będzie tekst z podobizną artysty.

„Podręcznika statystyki Galicyi“, wydawanego przez kraj. biuro statystyczne pod redakcyą dr. T. Pilata, wyszedł tom VII część pierwsza, która obejmuje w rozdziałach: 1. Obszar, podział terytoryalny i ludność; 2. ruch ludności; 3. stosunki zdrowotne i zakłady humanitarne; 4. stosunki kościelne; 5. zakłady naukowe i wychowawcze; 6. prasa; 7. Stowarzyszenia; 8. własność ziemska; 9. rolnictwo i 10. górnictwo i hutnictwo.

Biblioteki miłośników sceny, ukazującej się peryodycznie nakładem warszawskiej księgarni Jana Fiszera, nadesłano nam dziewięć nowych tomików. Wypełniły je przeważanie jednoaktówki, nadające się do przedstawień amatorskich, z obcych literatur naszej przyswojone. Z drobiazgów scenicznych oryginalnych znajdujemy tutaj fraszkę Józefa Kościelskiego „Prelegent“; Adolfa Starkmana humoreskę „Pacyent Nr. pierwszy“; A. Stockiego bluetkę „Pierwsza Chmura“; Alfa „Nieboszczyk swatem“ i F. Strzeckiego komedyę „Najlepsza broń“.

Biblioteki pisarzów polskich, świeżo wyszły Nr. 47 i 48 wydawanej przez krakowską Akademię Umiejętności. Pierwszy obejmuje „Facecye polskie“ z r. 1624, zebrane staraniem Aleksandra Brücknera. Drugi pod t. „Co nowego“, zawiera zbiór anegdot polskich z roku 1650 ułożony przez tego samego pisarza.

Słownika geograficznego Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, ukazał się zeszyt 183 tomu XV i zawiera opis miejscowości od „Pokrostele“ po „Rukszteliszki“. Do obszerniej opracowanych należą tu: „Polska“, „Poznań“, „Prusy“ zachodnie i wschodnie, „Przedecz“, „Przemyśl“, „Pyzdry“, „Radom“, „Rawa“, „Romanów“, „Rozsudec“ i „Rożeń“.

Dyrekcya teatru prosi nas o zaznaczenie, że jest zmuszoną odwołać zapowiedzianą na czwartek z udziałem zaproszonych osób generalną próbę z „Walkiryi“ wskutek tego, że władze uczyniły zależnem urządzanie takich prób od wypełnienia wszystkich przepisów, odnoszących się do zwyczajnych widowisk wieczornych, co pociąga za sobą znaczne utrudnienia, które przez dyrekcyę na razie zwalczone być nie mogą.

Z teatru. Codziennie odbywające się sceniczne próby z „Walkiryi“, wykazują doskonałe przygotowanie sił wokalnych i muzycznych.

Wiadomo, że partyę Zygmunta śpiewać będzie jeden z najwybitniejszych naszych artystów p. Bandrowski, że roli Zyglindy podjęła się pani Korolewicz-Waydowa, a Brunhildę śpiewa pani Gembarzewska, która po ukończeniu zeszłego sezonu poświęciła się specyalnym studyom oper wagnerowskich u profesora Ressa w Wiedniu, utwierdzając ustawicznym swym rozwojem, nadzieje pokładane w tej artystce. Wotana kreować będzie dr. Konrad Zawiłowski, który doskonałem wykonaniem tej trudnej i efektownej partyi zbierał w zeszłym sezonie zasłużone oklaski w Warszawie. W basowej roli Hundinga usłyszy publiczność lwowska obiecującego młodego śpiewaka p. Mossoczego, ucznia prof. Wysockiego. Resztę partyj wykonają pp. Kasprowiczowa, Łopatyńska, Łęska, Okońska, Porecka, Miłowska, oraz dwie nowo zaangażowane młode śpiewaczki, p. Uzarska, uczenica prof. Marso w Krakowie i p. Tracikiewiczówna, uczenica Ady Dąbrowskiej.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we środę po raz dziewiąty „Piękna Helena“, operetka w 3 aktach J. Offenbacha.

We czwartek rozpocznie po raz drugi „Zuzanna w kąpieli“, obraz sceniczny w 1 akcie, Jerzego Grabicza;

zakończy po raz drugi „Cud św. Antoniego“, sztuka w 2 aktach Maurycego Maeterlincka, przekład Zofii Wojcickiej.

W piątek po raz pierwszy: Pierwszy dzień z trylogii „Pierścień Nibelungów“ Ryszarda Wagnera: „Walkirya“, opera w 3 aktach. Pierwszy gościnny występ Aleksandra Bandrowskiego i Janiny Korolewicz-Waydowej.

W sobotę po raz pierwszy „Dzika kaczka“, dramat w 5 aktach Henryka Ibsena, z udziałem pań: Rotter, Morskiej, Polęckiej; pp. Chmielińskiego, Adwentowicza, Solskiego, Zawadzkiego, Węgrzyna, Kamińskiego, Kosińskiego, Rasińskiego, Kliszewskiego i innych.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu po raz 18-ty „Mieszczanie“, sztuka w 4 aktach Maksyma Gorkija.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz szósty „Madame Sherry“, operetka w 3 aktach Hugona Felixa.

W poniedziałek po raz drugi „Dzika kaczka“, dramat w 5 aktach Henryka Ibsena.

We wtorek po raz drugi: Pierwszy dzień z trylogii „Pierścień Nibelungów“ Ryszarda Wagnera: „Walkirya“, opera w 3 aktach. Drugi gościnny występ Aleksandra Bandrowskiego i Janiny Korolewicz-Waydowej.

Z Izby sądowej.

(Proces hr. Kwileckiej).

Berlin, 4 listopada. Na wczorajszej rozprawie przesłuchano szereg urzędników pocztowych na okoliczność czy telegram hr. Kwileckiej z Berlina do lekarza dr. Rosińskiego, przed porodem wysłany, rzeczywiście przez nią tak późno został nadany, aby dr. Rosiński dopiero nazajutrz go otrzymał, czy też z winy poczty, — chociaż o 4 po południu nadany, dopiero na drugi dzień do Wronkowa doszedł.

Św. sekretarz pocztowy Schmids z Poznania, sądzi, że wina poczty jest prawie wykluczona.

Obrońca Wronker donosi, że bardzo ważnem byłoby przesłuchanie jeszcze kilku świadków, przedewszystkiem niejakiej Liszewskiej z Warszawy. Może ona zeznać, że akuszerka Cewellowa, która u hrabiny Kwileckiej była przy porodzie, była osobą zasługującą na zupełne zaufanie. Liszewska może zeznać dalej, że u Cewellowej był raz jakiś elegancki mężczyzna i usilnie ją nakłaniał, by zeznała na niekorzyść hrabiny Kwileckiej. Gdy Cewellowa odmówiła, pan ów wyraził z tego powodu zdziwienie, gdyż mogłaby w ten sposób zarobić pieniądze. Po tem był znów u Cewellowej agent Chechelski, który tak samo chciał ją nakłonić do zeznań niekorzystnych dla hrabiny. Cewellowa agenta owego wyrzuciła. (Cewellowa — jak wiadomo — już nie żyje).

Rzeczoznawca prof. Dürschein zeznaje, iż jest możliwem, że krew na przedmiotach, które mu przedstawiono, pochodzi ze świni.

Główny świadek obciążający Andruszewska zeznaje bardzo niejasno. Opowiada, że matka jej dwa razy otrzymała od hrabiny polecenie wyszukania w Krakowie małego chłopca. Za drugim razem dziecko wyszukała i przywiozła do Berlina, gdzie na dworcu odebrały je Chwiałkowska i Knoska, a Andruszewska wróciła do Wróblewa. Matka świadka umarła w r. 1901. Na łożu śmierci prosiła córkę, aby tajemnicę tę opowiedziała, ponieważ obawia się, że nie będzie miała spokoju w grobie. Poleciła jej także, aby to wszystko opowiedziała hr. Hektorowi Kwileckiemu.

Andruszewska zeznaje dalej, że oskarżona źle się z nią obchodziła i dlatego w liście pisanym do brata, zamieszkałego w Poznaniu, prosiła go o pomoc. Pisała mu, że zna bardzo ważną tajemnicę hrabiny. Brat jej napisał list do oskarżonej, w którym zawiadomił ją, że siostra jego zna pewną jej tajemnicę. Hrabina, przeczytawszy ten list, rozgniewała się bardzo i zawołała do niej: „jeżeli opowiesz to, co wiesz, to ogłoszę cię za wariatkę“. Gdy odchodziła ze służby, hrabina wystawiła jej dobre świadectwo.

Oskarżona zapytana, co ma do oświadczenia na te zeznania, podnosi, iż wystawiła Andruszewskiej dobre świadectwo dlatego, że ona na nie najzupełniej zasłużyła, a następnie przyznaje, że się z nią źle obchodziła.

Następnie odczytano dwa listy Andruszewskiej, w których skarży się, iż hrabina źle się z nią obchodzi, w trzeciem liście zaś pisze znów, iż hrabina dobrze się z nią obchodzi. Odczytano także list brata Andruszewskiej, który pisze, iż siostra doniosła mu, że Chwiałkowska i Knoska skarżyły się, że mają bardzo wiele do czynienia, ponieważ muszą ciągle hrabinę okręcać ręcznikami i chustkami, aby wyglądała tak, jak kobieta w odmiennym stanie, oraz, że przed rozwiązaniem hrabiny sprowadzono do Wróblewa dwie świnie i zabito je, a krew przeniesiono do pałacu.

Andruszewska zapytana przez przewodniczącego twierdzi, że oskarżona powiedziała raz do niej, że jeśli o tajemnicy, którą zna, opowie hr. Hektorowi Kwileckiemu, to ona odbierze życie sobie i dziecku.

Lekarz dr. Radzyński zapytany co do stanu umysłowego Andruszewskiej oświadcza, że jest ona w istocie bardzo nerwową i rozdrażnioną, jednak jest poczytalną.

Pomimo sprzeciwu obrońców, Andruszewską zaprzysiężono, poczem przewodniczący odroczył rozprawę do dziś.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kalendarz rybacki. W listopadzie nie wolno łapać łososi i pstrągów tudzież raków samca i samicy.

Złowione ryby muszą mieć przepisaną miarę.

Na wędkę w dni cieplejsze idzie dobrze okoń, szczupak, głowacica i płotka.

Wiedeń, 4 listopada. *(Kursa giełdy wiedeńskiej).* Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu krajowego z oblig. pr. z roku 1880 3-proc. 292·—, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 285·—, Tow. żeglugi na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. 280·—, Uregul. Dunaju z 1879 r. 100 zł. 5-prc. 261·—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. 88·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 3-proc. 140·25. Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. —·—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 18·80, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 466·—, Clary 40 zł. m. k. 172·—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 82·—, Losy m. Krakowa 20 zł. 78·—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 70·—, Ofen 40 zł. 167·—, Palffy 40 zł. m. k. 161·—, Czerw. krzyża austr. tow. 12 zł. 53 26, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 26·65, Losy fund. Arcyksięcia Rudolfa 10 zł. 67·—, Salma 40 zł. m. k. 230·—, Pożyczka Salzburga 20 zł. 75·50, Pożyczka St Genis 60 zł. m. k. 250·—, Losy komunalne miasta Wiednia z 1874 r. 490·—.

Wiedeń, 4 listopada. Cukier 19·45 do —·— (spokojnie). — Spirytus 42·80 do —·— (słabszy). Nafta niezmieniona.

Budapeszt, 4 listopada. Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 klg.). Pszenica na kwiecień 7·78 do 7·79. Pszenica na maj —·— do —·—. — Pszenica na październik —·— do —·—. Żyto na kwiecień 6·58 do 6·59. Żyto na październik —·— do —·—. Owies na kwiecień 5·55 do 5·56. Owies na październik —·— do —·—. Kukurudza na październik —·— do —·—. Kukurudza na maj 1904 r. 5·30 do 5·31. Rzepak na sierpień 11·80 do 11·90.

Oferty na pszenicę: mierne. — Chęć kupna: ograniczona. — Usposobienie: spokojne. — Po-goda: mgła.

Berlin, 4 listopada. Banknoty austryackie 85·30, Spirytus —·—.

Frankfurt, 4 listopada. Austryackie Kredyty 213·60, Koleje państw. 195·80, Alpiny —·—, Disconto —·—, Laura —·—, Montany —·—.

Paryż, 4 listopada. Trzyprocentowa renta 97·65, Mąka 30·05.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 22·— do 22·10, *loco* Ołomuniec 20·75 do 20·85, *loco* Berno-Wiedeń 20·80 do 20·90, na grudzień *loco* Aussig 20·40 do 20·50. Cukier w kostkach: *prima* 75·— do 75·—, *secunda* 74·50 do 74 50. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 40·60 do 40·80. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 8·25 do 8·75, galicyjska przeźroczysta 29·— do 29·50. *(Ceny w koronach).*

Targ zbożowy.

Lwów, 4 listopada. Waluta koronowa Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 8·— do 8·25, pszenica na termina 7·70 do 8·—, żyto gotowe 6·20 do 6·50, żyto na termina 5·80 do 6·10, owies obroczny gotowy 5·60 do 6·—, owies obroczny na termina 5·25 do 5·50, jęczmień pastewny 3·75 do 5·—,

jęczmień browarniczy 5·25 do 5·75, rzepak 8·75 do 9·10, lnianka —·— do —·—, groch pastewny —·— do —·—, groch do gotowania —·— do —·—, wyka 5·25 do 5·40, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·60 do 4·75, hreczka 5·50 do 6·—, kukurudza nowa 4·80 do 5·25, kukurudza stara —·— do —·—, chmiel za 56 kilo 180·— do 195·—, koniczyna czerwona 48·— do 53·—, koniczyna biała 45·— do 60·—, koniczyna szwedzka 45·— do 55·—, tymotka 20·— do 23·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 18·25 do 18·40 za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, wyranty —·— do —·—, ekskontyngentowy 10·25 do 10·40.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 20 do 26 października b. r., bez opłaty akcyzowej. (Waluta koronowa). Pszenica stara 7·90 do 8·10, nowa 7·60 do 7·75, żyto stare 6·40 do 6·55, nowe 6·40 do 6·50, jęczmień browarny 5·25, do 5·50, pastewny 4·75 do 5·10, owies stary 5·40 do 5·60, owies nowy 5·25 do 5·50, hreczka —·— do —·—, kukurudza zeszłoroczna 6·25, do 6·50, kukurudza nowa 6·10 do 6·30, proso —·— do —·—, groch do gotowania 7·75 do 8·25, groch pastewny 6·— do 6·25 soczewica —·— do —·—, tasola —·— do —·—, bobik stary 5·— do 5·25, bobik nowy —·— do —·—, wyka stara 5·— do 5·25, wyka nowa —·— do —·—, koniczyna czerwona nowa 55·— do 59·—, koniczyna biała nowa 55·— do 70·—, koniczyna szwedzka 45·— do 60·—, tymotka 23·— do 25·—, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy nowy 8·95 do 9·15, rzepak zimowy stary —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, nasienie lnianne 9·75 do 10·—, nasienie konopne 7·15 do 7·35, chmiel 180·— do 200·—, nowy —·— do —·—, łój 37·— do 38·—, nafta zwykła 14·— do 15·—, nafta salonowa 16·— do 17·—, wosk ziemny 44·— do 45·—, wszystko za 50 kilogramów, płótno —·— do —·—, skóry surowe —·— do —·—, spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 39·15 do 39·55, ekskontyngentowany —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Do *Frankf. Ztg* donoszą 31 października z Poznania: P. Ludwik Geisler, który niedawno sprzedał swój majątek Polakowi, gdyż ten dał mu o 10.000 marek więcej, niż komisya kolonizacyjna, zyskuje adeptów. Dziś znowu jest do zanotowania przejście niemieckiego majątku w polskie ręce. Tym razem jestto porucznik pruski p. Sander, który swoje dobra Kuraue (?) sprzedał p. Skarżyńskiemu ze Spławic. Zapewne, dodaje *Frankf. Ztg.*, ten pan jest dzielnym członkiem stowarzyszenia *Ostmarckverein*. Ale interes jest interesem.

Dobra Wroniawy, położone przy kolei Leszczyńsko-Zbąszyńskiej w Poznańskiem, mają być nabyte dla następcy tronu pruskiego. W dobrach tych jest wspaniały zamek i do nich należą rozległe lasy.

Między wybranymi deputowanymi do sofijskiego sobrania znajduje się także Michajłowski, znany agitator i były prezydent naczelnego komitetu macedońskiego.

Temps donosi, że msgr. Lorenzelli po powrocie do Paryża oznajmi p. Loubetowi, że Papież Pius X. ogłosi w najbliższym czasie beatyfikacyę Joanny d'Arc.

Misya pana Giolitti natrafia na trudności, gdyż socyaliści i radykali robią wszystko, aby zmusić przyszłego szefa rządu do wyrzeczenia się współudziału umiarkowanych polityków, których zaprosił do gabinetu. — Chodzi tu mianowicie o pp. Paterno, Tittoni i Rosano. P. Tittoniego oskarżają, że jako prefekt Neapolu zbyt miękko prowadził dochodzenia w sprawie słynnych przekupstw, w które wmieszana była takie powieściopisarka Matylka Serao; senatora Paterno obwiniają, że zbyt ścisła zażyłość łączyła go z Crispim, wreszcie dep. Rossano miał być w zabliskich stosunkach z Banca Romana, a nadto podjął się obrony Palizzola. Jeden Luzzatti, przyszły minister skarbu znajduje łaskę w oczach radykałów, gdyż jest zbyt wybitnym finansistą, aby go można było łatwo zastąpić. Także skrajny radykał p. Marcora odmawia uczestnictwa w gabinecie. P. Giolitti jednak podobno nie ma zamiaru ugiąć się pod radykalną pressyą.

Times poświęca artykuł wstępny listowi cara do p. Loubeta. Między innemi pisze: „Nie można się dziwić aprobacie, danej przez cara naszej konwencyi rozjemczej z Francyą. Jest ona krokiem do praktycznego urzeczywistnienia zasady podniesionej przed czterema laty w Hadze i musi przeto odpowiadać życzeniom cara. Z uwagi na uroczystą formę aprobaty Mikołaja II. dla traktatu anglo-francuskiego nie można mówić nadal o odnowieniu ligi trzech cesarzy."

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 4 listopada. *Wiener Ztg.* donosi: Najj. Pan zamianował prof. teologii ks. Wincentego Pulisica biskupem w Sebenice.

Wiedeń, 4 listopada. Rektor Uniwersytetu wiedeńskiego wystosował do Marszałka krajowego Dolnej Austryi pismo, w którem oświadcza, że Sejm dolno-austryacki nie jest forum, przed którem sprawy naukowe mogłyby być rzeczowo i fachowo rozstrzygane. Mimo, iż początkowo miał rektor zamiar odpowiedzieć na ataki, które wyszły z sejmu, jednakowoż po ostatnich posiedzeniach zaniechał tego zamiaru, gdyż widzi, że nie można mieć nadziei, by rzeczowa i poważna walka przeciw tego rodzaju atakom mogła być skuteczną. Widzi się więc zmuszony dopóty nie zabierać głosu, póki nie będzie przekonany, że sprawy naukowe będą w sejmie w sposób zgodny i rzeczowy traktowane, jak wszystkie inne sprawy kulturne.

Tryest, 4 listopada. Przybyła tu z Korfu dywizya rossyjskich okrętów wojennych i zabawi tu przez tydzień.

Budapeszt, 4 listopada. Senat tutejszego Uniwersytetu uchwalił w celu zapobieżenia dalszym demonstracyom studentów postępować jak najostrzej z winnymi. Zarządzenie to zastosowano już względem studentów, którzy brali udział w ostatnich demonstracyach, a mianowicie postanowiono, że jeżeli studenci za demonstracye zostaną pociągnięci do odpowiedzialności w drodze policyjnej, to będą zarazem przez senat skazani na utratę jednego półrocza i na relegowanie z Uniwersytetu budapeszteńskiego na lat kilka. W ten sposób spodziewa się senat zmusić młodzież do gorliwego oddawania się nauce.

Wiesbaden, 4 listopada. Cesarz Wilhelm przybył tu wczoraj w towarzystwie kanclerza hr. Buelowa.

Frankfurt, 4 listopada. Do *Frankf. Ztg.* donoszą z N. Jorku, że w miejscowości Lorion w stanie Ohio wybuchł w fabryce stali strejk. Zastrejkowało 3000 robotników.

Osiek, 4 listopada. Strejk murarzy zażegnano w drodze ugodowej. Natomiast wybuchł strejk malarzy pokojowych.

Darmstad, 4 listopada. Jak słychać para carska ma odjechać w sobotę z powrotem do Rossyi.

Petersburg, 4 listopada. *Ross. Agencya telegr.* donosi: Zagraniczne dzienniki rozszerzyły wiadomość o starciach w Warszawie z okazyi poboru rekrutów, przyczem 40 osób zostało pokaleczonych, w tem kilka ciężko. Wiadomość ta jest nieprawdziwa. Faktyczny stan rzeczy jest taki: D. 31 z. m. zebrał się przed lokalem asenterunkowym tłum złożony w części z popisowych, w części z ciekawych, po największej części żydów. Przyszło do awantury ulicznej. Gdy policya wystąpiła, tłum stawił opór. Cztery osoby uwięziono, nikogo nie zraniono.

Belgrad, 4 listopada. Dziennik *Ekonomista* ogłasza wezwanie do udziału w zgromadzeniu d. 12 b. m., mającem na celu założenie partyi chłopskiej. D. 13 b. m. zacznie wychodzić w Sofii serbsko-bułgarski dziennik *Ujedinjenia* (Zjednoczenie).

Rzym, 4 listopada. *Osservatore Romano* na podstawie upoważnienia donosi, że ostatni pożar w Watykanie nie uszkodził żadnego przedmiotu, mającego wartość artystyczną albo historyczną.

Rzym, 4 listopada. *Tribuna* donosi z Medyolanu o aresztowaniu zagranicznego anarchisty, o którym sądzą, że jest w posiadaniu aktów, odnoszących się do stosunków anarchistów w Medyolanie i Patersonie.

Sofia, 4 listopada. Wybory do sobrania dały następujący rezultat: wybrano 144 Stambułowców i zwolenników rządu, 28 narodowców, 9 Stankowistów, 7 demokratów i 1 dzikiego.

Paryż, 4 listopada. Przybył tu król grecki. Zabawi tu tydzień, poczem odjeżdża do Wiednia.

Paryż, 4 listopada. Delegaci grup większości Izby deput. uchwalili jednomyślnie przyjąć tajny fundusz ministerstwa spraw wewnętrznych, aby w ten sposób dać rządowi wyraz zaufania.

Paryż, 4 listopada. Izba przyjęła 495 głosami przeciw 16 projekt ustawy w sprawie zniesienia biur pośrednictwa pracy.

Paryż, 4 listopada. Na wczorajszej radzie gabinetowej prezydent gabinetu Combes doniósł, że prefektowi departamentu Nord nie udało się doprowadzić do porozumienia między robotnikami a pracodawcami.

Paryż, 4 listopada. Izba deputowanych obradowała nad uchwaloną przez senat ustawą o biurach pośrednictwa pracy.

Paryż, 4 listopada. Wczoraj o godzinie 9 rano wydalono OO. Kapucynów z klasztoru przy ul. de Santé. Policya wywaliła bramę klasztoru, która była zamkniętą. Kapucyni byli zebrani w kaplicy. Gdy weszli do niej policyanci, jeden z zakonników odczytał protest przeciw wywaleniu drzwi i dopiero, gdy komisarz policyi położył rękę na ramieniu przełożonego i wezwał go do opuszczenia klasztoru, wszyscy zakonnicy w liczbie około 200, bez dalszego protestu, opuścili klasztor. Publiczność, licznie zgromadzona przed klasztorem, wznosiła okrzyki częścią na cześć zakonników, częścią przeciw nim.

Paryż, 4 listopada. W kołach parlamentarnych panuje przekonanie, że prezes gabinetu Combes w obec wczorajszych uchwał większości izby deputowanych, zaniecha zamiaru ustąpienia.

Madryt, 4 listopada. Izba deputowanych obraduje nad budżetem. Republikanie prowadzą obstrukcyę.

Madryt, 4 listopada. Republikanie uchwalili prowadzić w Izbie deputowanych obstrukcyę.

Boston, 4 listopada. Aresztowanego tu Ormianina Krikoriana, posądzonego o współwinę w zamordowaniu przywódcy Ormian w Londynie, Szaguina, wypuszczono znowu na wolność, ponieważ władze angielskie oświadczyły, że niema dostatecznych dowodów winy, aby go można ścigać. Komisya emigracyjna zamierza obecnie, odpowiednio do ustawy emigracyjnej, odstawić Krikoriana napowrót do Europy.

Bilbao, 4 listopada. W tutejszych kopalniach węgla podjęto pracę napowrót.

Konstantynopol, 4 listopada. Ambasadorowie 2 państw uczynili już przedłożenie, celem poparcia reform, żądanych przez Austro-Węgry i Rossyę.

Konstantynopol, 4 listopada. Wczoraj wieczorem doręczono ambasadorom Austro-Węgier i Paryża odpowiedź Porty na znaną notę, dotyczącą reform.

Konstantynopol, 4 listopada. Jak słychać Porta w swej odpowiedzi na notę Austro-Węgier i Rossyi, sprzeciwia się rozmaitym punktom proponowanych reform, wskazuje na przeprowadzone już dotychczas reformy i przedkłada nowe propozycye.

Londyn, 4 listopada. *Times* donosi z Szangaju, że tamtejsza wpływowa gazeta chińska dowiedziała się z Pekinu, iż rząd zastanawia się nad myślą połączenia się z Japonią przeciw Rossyi.

Sejm węgierski.

Budapeszt, 4 listopada. Drugi wiceprezydent Daniel otworzywszy dzisiejsze posiedzenie Izby posłów, zawiadomił o rezygnacyi hr. Apponyiego z godności prezydenta Izby. Nad tą sprawą wywiązała się obszerna dyskusya.

P. Ferdynand Szederkenyi oświadcza, że dymisya Apponyiego wywołuje zaniepokojenie. (Głosy na skrajnej lewicy: Wymuszono na nim rezygnacyę). Apponyiego wybrano prezydentem w uznaniu jego zasług patryotycznych, które się dziś nie zmniejszyły. Mowca podnosi bezstronność Apponyiego w pełnieniu swego urzędu i czyni wniosek, aby Izba ustąpienia Apponyiego nie przyjęła do wiadomości, lecz wezwała go, by cofnął rezygnacyę (Olaski na lewicy).

Poseł Franciszek Kossuth imieniem swego stronnictwa wyraża uznanie za bezprzedmiotowość i bezstronność, z jaką Apponyi prowadził obrady Izby. Wyraża mu za to podziękowanie. Co się tyczy wyboru nowego prezydenta oświadcza, że jego stronnictwo, trwając przy swych dotychczasowych zasadach, nie będzie głosowało na kandydata, którego polityka opiera się na zasadach ustaw z roku 1867.

P. Franciszek Daranyi (partya ludowa) wnosi, by ze względu na wielką ważność sprawy, rezygnacyę Apponyiego postawiono na porządku dziennym obrad, aby naród otrzymał wyjaśnienie tego kroku Apponyiego.

Poseł Helebron wnosi, by Izba wyraziła Apponyiemu uznanie i prosiła go o pozostanie na dotychczasowem stanowisku.

P. baron Daniel imieniem partyi liberalnej wyraża wdzięczność i uznanie dla dotychczasowej działalności p. Apponyiego, sprzeciwia się jednak wnioskom poprzednich mowców, ponieważ sądzi, że przyjęcie ich mogłoby tylko osłabić wrażenie, jakie niemi chciano wywołać. P. Apponyi jest wielkim mężem i wie co czyni. Dlatego z pewnością i tego kroku nie przedsięwziął bez poważnych powodów. Mowca wnosi, aby rezygnacyę Apponyiego przyjąć z ubolewaniem do wiadomości i wyrazić mu uznanie Izby za jego działalność.

P. Stefan Rakovsky (partya ludowa) podnosi również zasługi Apponyiego, który największą niesprawiedliwość popełnił w obec siebie samego, poświęcając się dla umożliwienia utworzenia gabinetu Tiszy.

Obrady trwają dalej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 4 listopada 1903. Giełda poranna. *(Vorbörse)*. Godzina 10 minut 30. Marki 117·26, Renta majowa 100·45, Węgierska renta koronowa 98·40, Akcye austryac. Zakładu kredytowego 677·25, Akcye węgier- Zakładu kredytowego 742·50, Akcye Anglobanku 281·—, Akcye Unionbanku 534·50, Akcye Bankvereinu 502·—, Akcye Länderbanku 427·—, Akcye Kolei państwowych 674·50, Lombardy 85·50, Akcye Kolei Elbethal —·—, Akcye Fabryki broni —·—. Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 385·—, Akcye Rima Muranyi 474·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1750·—. Losy tureckie 141·—, Ruble 253·25, 4-proc. listy Banku hipotecznego 98·15, 4 i pół procentowe listy Banku hipotecznego 101·05. Galic. pożyczka kraj. z r. 1893 99·—, 4-proc. Listy zastawne Banku kraj. 98·75, 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskiego 98·70.

Usposobienie: silne.

Wiedeń, 4 listopada 1903. Giełda południowa *(Mittagsbörse)*. Godz. 12 min. 30. Marki 117·25, Renta majowa 100·45, Węgierska renta koronowa 98·45, Akcye austr. Zakładu kredytowego 676·—, Akcye węg. Zakładu kredytowego 740·50, Akcye Anglobanku 280·—, Akcye Unionbanku 536·—, Akcye Bankvereinu 501·50, Akcye Länderbanku 427·—, Akcye Kolei państw. 674·—, Lombardy 85.75, Akcye kolei Elbethal 425·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 384·75, Akcye Rima Muranyi 474·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1770·—, Losy tureckie 143·—, Ruble 253·25, 20-Franki —·—, Tramway —·—.

Usposobienie: spokojne.

Wiedeń, 4 listopada 1903. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 677·75, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt 740·75, Akcye Anglobanku 277·50, Akcye Unionbanku 534·50, Akcye Länderbanku 426·—, Akcye Bankvereinu 496·50, Akc. Bodencredit 938·—, Akcye galic. Banku hipotecznego 535·—, Akcye kolei państwowych 673·50, Akcye kolei Południowej 88·50, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 421·—, Akcye kolei Północnej 5500·—, Akcye kolei czerniowieckiej 581·—, Akcye Alpiny 385·50, Akcye Rima Muranyi 469·—, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1744·—, Akcye Fabryki broni 358·—, Akcye Tureckie tytoniowe 354·—, Akcyi Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1182·—, 5 prc. obligacyi komunalnych Banku krajowego —·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 98·10, Renta majowa 100·45, Austryacka Renta koronowa 100·40, Węgierska Renta koron. 98·50. 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 98·70 4 prc. Listy Banku krajowego 98·75, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 102·15, 5 prc. komunalne oblig Banku kraj. 102·47, 4 proc. Listy Banku hipotecznego 98·65, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·55, 5 procen. Listy Banku hipotecznego 112·—, Gal. 4-prc. Obligacye propinacyjne 99·85, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 99·50, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 96·75, Losy tureckie 141·—, Marki 117·27. Ruble 253·25.

Berlin, 4 listopada 1903. Giełda poranna. *(Vorbörse)*. Akcye kredytowe 210·—, Towarzystwo dyskontowe 196·25.

Usposobiene: silne.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Prenumeratę **miejscową** przyjmuje Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmana l. 9. — Prenumeratę **azmiejscową** upraszamy nadsyłać wprost do Administracyi *Gazety Lwowskiej*.

Nadesłane.

Do serc litościwych

Polecamy sierotę uczennicę 5 klasy Zosię Różycką, 13 lat mającą, która po przebyciu ciężkiej słabości uległa skrzywieniu słosu pacierzowego i popadła w chorobę św. Wita. Matka jej utrzymująca się jedynie z posług, będąc przy tem chorowitą, nie posiada żadnych środków na możliwe dalsze leczenie a zwłaszcza kupienie Zosi sznurówki gipsowej celem ratowania jej, prosi o datek choć skromny, by mogła choć w części pokryć wydatki leczenia. Wszelkie datki przyjmuje

Administracya.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy pl. św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godz. 10-tej przed południem do godz. 5-tej po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal., w dnie powszednie 60 hal. Dla członków wstęp wolny.

Miejska Wystawa okazów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do godz. 2 giej po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych a nadto we wtorki i piątki także od godz. 3-ciej do 5-tej po południu.

Muzeum im. Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godz. 9 tej do 1-szej z południa, we wtorek i piątek od godz. 3-ciej do 5-tej, a w niedzielę przed południem od godz. 11-tej do 1-szej.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 4. listopada 1903.

HOTEL GEORGE.

PP. St. hr. Dzieduszycki z Gwoździca, A. hr. Zamoyski z Wysocka, Z. hr Zamoyski z Wysocka, K. Lipiński z Sanoka, L. Horodyski z Kolędzian.

HOTEL VICTORYA.

P. Wł. Zabęcki z Pobereża.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. października 1903 r. (Czas środkowo-europejski).

Przyjeżdża do Lwowa

Pociąg posp. (o godzinie)	Pociąg osob. (o godzinie)	
		Na dworzec główny
12·20	—	z Ickan (Jas, Bukaresztu, Konstantynopola), Delatyna, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego.
—	3·30	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	6·10	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Nowego Sącza, Oświęcima, Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	6·20	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	6·50	z Sokala i Rawy ruskiej.
—	7·35	z Sambora, Chyrowa.
—	7·40	z Janowa.
—	7·45	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	7·55	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
8·10	—	z Stanisławowa.
—	8·55	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Zakopanego przez Kraków, Stróża, Orłowa, Mező Laborcz (Pesztu).
—	9·57	ze St[illegible]
—	10·25	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.
—	11·15	z Stanisławowa, Potutor, Körösmező.
—	1·10	z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia, Kochawiny.
—	1·25	z Janowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka.
1·40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Kocmania, Nowosielicy przez Zieczkę, Wyżnicy, Serethu, Suczawy.
2·30	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	4·35	z Stryja, Chyrowa, Borysławia.
—	5·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec.
—	5 40	z Ickan, Żydaczowa, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Suczawy.
—	5·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, Chyrowa.
—	5·55	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
8·40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Nowego Sącza, Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza.
—	9·20	z Ickan, (Bukaresztu), Czortkowa, Husiatyna, Körösmező, Potutor, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Jasła, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka.
—	10·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła.
—	10·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·40	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia, Kochawiny.
		Na dworzec „Podzamcze“
—	3·09	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	7·35	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
2·15	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	5·06	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Brodów.
—	10·02	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna

Odjeżdża ze Lwowa

Pociąg posp. (o godzinie)	Pociąg osob. (o godzinie)	
		Z dworca głównego
12·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego przez Rzeszów, Orłowa.
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Constancy), Czortkowa, Słob. rung., Nowosielicy, Seretu, Berhometu, Borodiny, Suczawy, Dorny Watry, Kocmania.
—	4·10	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sambora, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·22	do Ickan, (Jass, Bukaresztu), Botuszan, Żydaczowa, Potutor, Körösmező, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	6·30	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna
—	6·45	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Orłowa.
—	8·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Stróż, Nowego Sącza, Jasła.
—	9·05	do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	9·15	do Janowa.
—	9·25	do Sambora, Chyrowa.
—	9·40	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
—	10·35	do Czerniowiec, Delatyna, Potutor, Nowosielicy.
—	10·40	do Tarnopola, Potutor.
1·50	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa.
2·40	—	do Ickan, Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmező, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Bukaresztu.
2·50	—	do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, N. Sącza, Lubaczowa.
—	3·05	do Stryja, Chyrowa, Borysławia.
—	3·25	do Rzeszowa, Lubaczowa.
—	3·40	do Sambora Chyrowa.
—	6·05	do Stanisławowa, Żydaczowa.
—	6·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Chyrowa, Mező Laborcz, (Pesztu), Nowego Sącza, Orłowa Oświęcima.
—	6·30	do Janowa.
—	6·40	do Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	7·05	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	9·00	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	10·42	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·55	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabowki, Zakopanego.
—	11·00	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Potutor, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11.05	do Stryja.
—	11.11	do Żółkwi (tylko w każdą niedzielę).
		Z dworca „Podzamcze“
—	6·43	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	10·57	do Tarnopola, Potutor.
2·04	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
—	9·20	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	11·24	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 4. listopada 1903.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą walutą koron. K.	h.	żądają walutą koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	530	—	540	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	574	—	584	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor,				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ $4^{1}/_{2}$% „ los w 50 l.	101	10	101	80
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	98	—	98	70
„ kraj. $4^{1}/_{2}$% „ los w 51 l.	101	80	102	50
„ „ 4% „ los w 57 l.	98	75	99	45
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98	70	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w $41^{1}/_{2}$ lat	98	70	—	—
4% los. w 56 lat	98	40	99	10
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	50	100	20
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101	70	—	—
„ „ „ $4^{1}/_{2}$% (3 em.)	101	25	101	95
„ „ „ 4% (4 em.)	98	50	99	20
Kol. lokalne ditto 4% po 200 kor.	98	50	99	20
Pożyczki kr. 6% w. a. z. r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	55	100	25
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	96	20	96	90
„ „ „ $4^{1}/_{2}$% „ 200 „	101	50	—	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	77	—	84	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	28	11	45
20 frankówka	19	—	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	70	255	—
100 marek niemieckich	117	20	117	80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 3. listopada 1903.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	100 40	100 60
styczeń-lipiec	100.15	100 35
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	100.80	101.—
kwiecień-październik	100.70	100.90
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	170.—	178.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	153.60	154.60
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	183.—	185.50
„ „ 1864 po 100 zł.	254.—	257.—
„ „ 1864 po 50 zł.	254.—	257.—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	299.—	300.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.80	120.—
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.35	100.55
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100.—	101.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.25	119.25
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^{3}/_{4}$ pr. (ostemp. akcye)	510.30	511.30
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^{1}/_{4}$ pr.	129.25	130.25
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100.20	101.20
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.15	101.10
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	114.90	115.50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	134.50	135.50
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100.20	101.20
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100.25	101.25
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99.75	100.75
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100.10	101.10
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100.—	100.90
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118.25	119.25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	98.30	98.50
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	155.—	156.80
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	206.—	208.—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	206.—	208.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	97 25	98 25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.90	98.90
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	280.—	284.—
Poż. regul. Dunaju z r 1878 los 5 pr.	106.40	107.40
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99.—	100.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103.—	103.80
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99.—	100.—
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99.35	100.35
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96.15	97.15
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	88.—	92.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. $4^{1}/_{2}$ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99.60	100.60
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	292.—	297.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	285.—	290.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	105.50	—.—
„ „ „ „ los 4 pr.	98.—	99.—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111.50	112.50
„ „ „ „ los 50 l. $4^{1}/_{2}$ pr.	101.10	102.10
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	98.10	99.10
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98.25	99 25
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99.25	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. $4^{1}/_{2}$ pr. $51^{1}/_{2}$ lat zwrotne	101.65	102 65
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102.—	103.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. $4^{1}/_{2}$ pr	101.30	102.30
Banku kr. losy $57^{1}/_{2}$ l. za 200 k. 4 pr.	98.75	99.75
Austro-węg. banku $40^{1}/_{2}$ lat los. 4 pr.	100.90	101.90
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	100.90	101 90
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	109.75	110.75
Tow. żegl. par. po Dun Em. r. 1886 4 pr.	116.50	117.50
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.50	102.50
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.60	102.60
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.50	102.50
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.65	102.60
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93.20	94.20
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.75	100.75
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	109.—	110.—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	109.—	110.—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99.20	100.20
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	18.80	19.80
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	465.—	475.—
Clary 40 zł. mk.	172.—	180.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	82.—	86.—
Losy miasta Krakowa 30 zł.	78.—	82.—
Pożyczka miasta Lublany 30 zł.	70.—	74.50
Palffy 40 zł. mk.	161.—	172.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	53.25	54.25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26.65	27.65
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	67.—	68.—
Salma 40 zł. mk.	230.—	240.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	75.50	79.—
St. Genois 40 zł. mk.	250.—	280.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. $4^{1}/_{2}$ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	200.—	250.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	281.50	282 50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2762.—	2770.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	741.—	742.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	523.—	524.—
Galic. banku hipot. 200 zł.	533.—	536.—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	240.—	230.—
Banku dla krajów. koronnych 200 zł.	427.25	428 25
„ Austro-węg. 1400 k.	1618.—	1628.—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	537.—	538.—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	244.—	245 —
Zivnosteńska banka 100 zł.	251.50	253.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	430.—	—.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394.—	400.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5520.—	5540.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	580.—	585.—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	400.—	402 —
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	878.—	880.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	703.—	711.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1145.—	1155.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	386.50	387.50
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1837.—	1847.—
Schodnicy 500 kor.	820.—	830.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	384.—	388.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	$117.17^{1}/_{2}$	$117.37^{1}/_{2}$
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.30	239.50
Paryż za 100 franków	$95.17^{1}/_{2}$	95.30
Petersburg za 100 rubli $4^{1}/_{2}$ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.25	117.65
Włoskie banki	95 30	95.50
Francuskie banki	95.05	95 15
Szwajcarskie banki	95.05	95.15
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.34	11.39
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.07	19.09
20-markówka	23.46	23.54
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.15	117.35
Włoskie banknoty za 100 lir	95 35	95.55
Ruble	2.53	2 54

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

Zl. 6430. [8596 3—3]

AUSZUG.

Die k. und k. Intendanz des 11 Korps in Lemberg hat den Einkauf von Roggen und Hafer für den Bedarf der Militärverpflegsmagazine in Lemberg, Czernowitz, Stanislau und Złoczów, sowie für die Militär-Verpflegsfilialmagazine in Brzeżany, Kamionka strum., Kolomea, Mosty wielkie, Monasterzyska, Tarnopol, Żółkiew und Zborów ausgeschrieben. Die näheren Bedingungen sind aus dem vollinhaltlichen Aviso in unserem Blatte Nr. 249 vom 31. October 1903 zu ersehen.

K. und k. Intendanz des 11. Korps.
Lemberg, am 20. Oktober 1903.

L. cz. E. 1084/2 (18) [8830 3—3]

Na żądanie Anny Hołubowicz, zastąpionej przez pełnomocnika adw. Dra Czajkowskiego w Brzeżanach odbędzie się dnia 17. listopada 1903 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. licytacya realności objętych wykazami hip. l. 94, 92, 93 i 852 ks. gr gm. Sokołów, składających się z parc. ogr. lkat kat. 35, 7/2 i parc. gr. lk. 1088, 1541, 1564, 1776, 1807, 1813/1, 1542/2, 927/1, 1398, 1087/1 i 1087/2, wraz z przynależnościami, składającemi się z koni, wozów, pługów, bron, radła, sieczkarni, młynka, młócarni z kieratem, kos, wideł do siana, wideł do nawozu, słomy, siana, nawozu i sągu drzewa. Nieruchomości powyższe wystawione będą na licytacyę każda z osobna.

Nieruchomości objęte: whl. 94, jest ocenioną na 9337 kor. 53 hal., whl. 92, na 895 kor. 44 hal., whl. 93 na 1190 kor. 16 hal. i whl. 852 na 437 kor. 04 hal., przynależności zaś na 1976 koron.

Najniższa cena wynosi co do realności whl. 94, zpn. 11313 kor. 53 hal. co do realności whl. 92 zpn. 2871 kor. 44 hal., co do realności whl. 93 zpn. 3166 kor. 16 hal. zaś co do realności whl. 852 zpn. 2413 kor. 4 hal.. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wiśniowczyk, dnia 10. października 1903.

L. cz. E. 177/2 (17) [841 3—3]

Dnia 25. listopada 1903 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. II. sądu tutejszego licytacya realności objętej wyk. hipot. l. 198 I gm. Śniatyn z przynależnościami.

Nieruchomość tą oceniono na 4601 kor. 20 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 3067 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją. bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 22. października 1903.

L. cz. E. 1411/3 (6) [8423 3—3]

Na żądanie Banku mieszczańskiego w Stanisławowie, zastąpionego przez dr. Mandyczewskiego adw. w Stanisławowie, odbędzie się dnia 30. listopada 1903 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya realności (całych) whl. 710, 713 ks. gr. gm. kat. Maryampol.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a) lwh. 710 na sumę 2490 kor., b) lwh. 713 na sumę 1836 kor.

Najniższa cena wynosi co do lwh. 710 kwotę 1660 kor. 32 hal, co do lwh. 713 zaś kwotę 1224 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, dnia 28. września 1903.

L. cz. E 19(9 3 (6) [8801 3—3]

Dnia 24. listopada 1903 o godz. 11 przed południem, odbędzie się w biurze Nr II. sądu tutejszego licytacya 8/18 i 31/72 części realności objętej wyk. hipot. l. 550/III. ks. gr. gm. kat. Śniatyn z przynależnościami.

Nieruchomość ta oceniona na 92.772 kor. 44 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 46.386 kor. 22 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 21. października 1903.

L. cz. E. 772/1 (5) [8642 3—3]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Birczy, Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką odbędzie się dnia 30. listopada 1903 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacya całej realności objętej whl. 178 i połowy realności objętej whl. 2 ks. gr. gm. Korzeniec.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione następująco: 1. cała realność whl. 178 na kwotę 2013 kor., 2) połowa realności whl. 2 na kwotę 307 kor. 55 hal.

Najniższa cena wynosi co do realności ad 1) kwotę 1212 kor. 66 hal.. co do realności ad 2) kwotę 205 kor. 04 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu napóźniej przy wyznaczonym terminie, licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bircza, dnia 20. października 1903.

L. 135 498. [8866 3—3]

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w Bialskim okręgu budowniczym w latach 1904, 1905. odbędzie się 11. listopada 1903 w c. k. Starostwie w Białej licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1904 dostawić się mającego wynoszą: za 5793 m^3 46.368 kor. 94 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 24. października 1903.

L. cz. E. XX. 1366/3 (13) [8247 2—3]

Na żądanie Banku krajowego król. Galicyi i Lodomeryi, zastąpionego przez adw. Dra Tadeusza Sołowija we Lwowie, odbędzie się dnia 18. grudnia o godz. 10. przed poł. w Sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. VI. licytacya realności pod l. kons 99 1/4 we Lwowie położonej, whl. 79/I. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej, wraz z przynależnościami, w protokole oszacowania bliżej opisanemi.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę. jest oceniona na 44 235 kor. 20 hal., przynależności zaś 1.450 kor 40 hal.

Najniższa, cena wynosi 34.717 kor. 54 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XX.
Lwów, dnia 24. września 1903.

L. cz. E. 295/3 (7) [8850 2—2]

Na żądanie Jenty Hüttner, odbędzie się dnia 27. listopada 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III., licytacya 3/4 części realności pod l. k. 10 w Zelechowie małym położonej whl. 39 tejże gminy objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z domu, stajni, stodoły, drzew owocowych, studni i ogrodzenia.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 6273 kor. 75 hal., przynależności zaś na 1511 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi 4977 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kamionka str., dnia 6. października 1903.

L. cz. 4254/3 [8873 2—3]

Ogłoszenie.

Niniejszem rozpisuje się licytacyę na dostawę sukna na mundury straży więziennej z terminem do 15. listopada 1903. Dostarczone być mają Dyrekcyi c. k. Zakładu kary w Wiśniczu następujące gatunki sukna. szarego sukna na płaszcze 225 m., szarego sukna na spodnie i kamizelki 250 m, ciemnozielonego sukna na surduty 275 m., ciemnozielonego sukna na bluzy 175 m, czarnego sukna na czapki 10 m. Celem zaznajomienia się z warunkami dostawy zechcą się P. T. przedsiębiorcy zgłosić w godzinach urzędowych w biurze c. k. Nadprokuratoryi Państwa w Krakowie.

C. k. Nadprokuratorya Państwa.
Kraków, dnia 2. listopada 1903.

L. cz. 2647. [8871 2—3]

OBWIESZCZENIE

W c. k. gł. Fabryce tytoniu w Krakowie odbędzie się dnia 23. listopada 1903 o godzinie 12 w południe licytacya za pomocą wniesienia pisemnych ofertt w celu zabezpieczenia dostawy desek porzebnych, w roku 1904.

Bliższe warunki dostawy mogą być przejrzane w tejże c. k. gł. Fabryce tytoniu w godzinach urzędowych.

Z c. k. głównej Fabryki tytoniu.
Kraków, dnia 21. października 1903.

L. cz. E. 632/3 (4) [8833]

Dnia 30. listopada 1903 o godz. 11 rano w tutejszym sądzie w biurze Nr. 21, odbędzie się licytacya realności a to: a) całej realności whl. 1826, b) 1/16 części whl. 1827, dalej c) 1/8 części whl. 1828 i d) 1/4 części whl. 1829, wreszcie e) całego whl. 151 (wszystkie whl. gminy Zabłotów) wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę są ocenione a to ad a) na 1173 kor. 40 hal., ad b) na 58 kor. 40 hal., ad c) na 115 kor. 63 hal., ad d) na 63 kor. 75 hal., ad e) 2128 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 728 kor. 26 hal., ad b) 38 kor. 92 hal, ad c) 77 kor. 08 hal., ad d) 42 kor. 50 hal., ad e) 1417 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupna, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika dla doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, 24. sierpnia 1903.

L. cz. E 908/00 (21) [8878]

Na żądanie Maryem z Kirschów Herschlagowej odbędzie się dnia 26. listopada 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, relicytacya połowy realności lwh 212 i 213 ks. Dębica wraz z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione na a) realność lwh. 212 na 2335 kor. 60 hal., b) realność lwh. 213 na 1419 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) kwotę 1167 kor. 80 hal., ad b) kwotę 709 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dębica, dnia 15. września 1903.

L. cz. E. 653/3 (3) [8881 1—3]

Na żądanie Towarzystwa Kasy pożyczkowej w Skałacie, odbędzie się dnia 27. listopada 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym. w biurze Nr. 7, licytacya realności whl. 77, 220 i 7/16 części whl. 416 gm. Hałuszczyńce objętych stanowiących gospodarstwa rolne.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 3390 kor.

Najniższa cena wynosi 2260 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skałat, dnia 2. października 1903.

L cz. E 1115/2 (4) [8834]

Dnia 30. listopada 1903 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21, odbędzie się licytacya 2/6 części realności whl. 1005 gminy Roznów wraz z przynależnościami, składającemi się z domu.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 757 kor. 59 hal.

Najniższa cena wynosi 515 kor. 06 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 16. października 1903.

L. cz. E. 772/3 (3) [8515]

Dnia 30. listopada 1903 o godz. 9 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, licytacya 1/15 części realności lwh. 509 i 1/5 części realności lwh. 835 gm. Besko ocenione na 1000 koron.

Najniższa cena wynosi 669 kor. 72 hl., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjna i inne dokumenta odnoszące się do tej nieruchomości, można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rymanów, dnia 12. października 1903.

L. 22673/03. [8811]

OBWIESZCZENIE DRUGIEJ LICYTACYI.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od:

I. mięsa, II. wina, moszczu winnego i moszczu owocowego w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych na przeciąg czasu trzech lat t. j. od dnia 1. stycznia 1904 do 31. grudnia 1906 bezwarunkowo lub z zastrzeżeniem prawa wypowiedzenia dzierżawy na rok 1905 względnie 1906 rozpisuje się niniejszem drugą, publiczną ustną i pisemną licytacyę, która się odbędzie w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Czortkowie dnia 12. listopada 1903 o godzinie 9 przed południem.

L. p.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Oznaczenie taryfy	Ilość miejscowości, należących do okręgu	Cena wywołania K.	Cena wywołania h.	Wadyum K	Wadyum h.	UWAGA
1	Mielnica	prawo poboru podatku konsumcyjnego od mięsa	Klasa III.	26	3767		376	70	Każdy dzierżawca jest obowiązany pobierać dodatek krajowy do podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego jak długo ten dodatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30% czynszu dzierżawnego, który za prawo poboru samego podatku został umówiony. Zmiana tego dodatku krajowego ma ten sam skutek co zmiana taryfy podatkowej.
2	Kopyczyńce	dtto od wina, moszczu winnego i owocowego	Tar. C. ust z 18. maja 1875 dzpp. Nr. 84	14	412	77	41	27	

Każdy chcący licytować ma złożyć jako wadyum 10% ceny wywołania. Pisemne oferty stemplem na 1 kor. i w powyższe wadyum zaopatrzone, dokładnie oznaczone i opieczętowane należy wnosić najpóźniej do godziny 12 w południe dnia 11. listopada 1903 na ręce Dyrektora okręgu skarbowego lub jego zastępcy w Czortkowie. Oferty konkretalne są wykluczone. Kwity kasowe na wadya licytacyjne lub kaucye z dzierżaw jeszcze nie umorzonych, jako wadyum nie będą przyjmywane, tak samo nie będą uwzględniane oferty za późno wniesione. Do dzierżawy przypuszcza się każdego, kto wedle ustaw nie jest wykluczony od zawierania kontraktów. Zastępcy mają się wykazać przy licytacyi pełnomocnictwem sądownie lub notaryalnie uwierzytelnionem. Bliższe warunki licytacyjne, jakoteż wykazy miejscowości należących do poszczególnych okręgów dzierżawnych można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Czortkowie tudzież w dotyczących Nadzorach straży skarb.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Czortków, dnia 22. października 1903.

L. cz. E 1216 3 (3) [8748]

Dnia 31. listopada 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie w biurze Nr. 7, odbędzie się licytacya realności lwh. 306 gm. Nadwórna ocenionej na 1318 koron i 2/3 części realności lwh. 1252, tejże gminy ocenionych na 300 koron.

Najniższa cena realności lwh. 306, wynosi 878 kor. 66 hal., zaś 2/3 części realności 1252, wynosi 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyżsych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nadwórna, dnia 28. października 1903.

L. cz. E. 1378/3 (5) [8780]

Dnia 1. grudnia 1903 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14, licytacya połowy realności wh. 85 ks. gr. gm. Zboiska objętej Antoniego Płakidy i Józefy z Bauerów Płakida własnej, która to realność stanowi gospodarstwo rolne składające się z budynku mieszkalnego ze stajnią, stodoły parc. bud. 54, i parcel grut. 177, 178 1, 178/2 i 180/4, 475, 476, 477/1, 477/2 i 521.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 2759 kor.

Najniższa cena wynosi 1839 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddz. IV.

Lwów, dnia 7. października 1903.

L. cz. E. 1412/3 (3) [8869]

Dnia 1. grudnia 1903 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya realności wh. 38 ks. gr. gm. Hodowice objętej, Mikołaja Czajkowskiego własnej, stanowiącej gospodarstwo rolne wraz z potrzebnymi zabudowaniami i przynależnościami, składającemi się z konia, krowy, jałówki, 30 drzew owocowych i narzędzi gospodarskich.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4814 kor.

Najniższa cena wynosi 3209 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. powiat. S. II. Oddział IV.

Lwów, dnia 7. października 1903.

L. cz. E. 939/3 (4) [8544 1—3]

Na żądanie Szymona Jakobiego odbędzie się dnia 2. grudnia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18, w Nisku licytacya 12/128 części realności lwh. 288 gminy Nisko wraz z przynależnościami, składającemi się z ogrodzenia, drabiny i drzew.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 316 kor. 11 hal., przynależności zaś na 1 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 211 kor. 74 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sadzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanych cząstek nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 26. października 1903.

L. cz. E. 1209/3 (3) [8837]

Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Bursztynie, odbędzie się dnia 27. listopada 1903 o godz. 9 przed południem w tutejszym sądzie, Oddział II., licytacya realności lwh. 56 ks. gr. gm. Leszczyn objętej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 147 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 98 kor.

Warunki licytacyjne, które równocześnie zatwierdza się i odnoszące się tej nieruchomości dokumenty może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Prawa w obec, których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczet roszczenia tego rodzaju nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości już istnieją, lub w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o wydarzeniach tego postępowania przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Chodorów, dnia 20. października 1903.

Upadłości.

L. cz. S. 4/3 (2) [8846 3—3]

Sąd obwodowy w Wadowicach otworzył konkurs do majątku Klemensa Zajączka kupca w Kętach — Komisarzem konkursowym mianowany radca sądu krajowego Fijałkiewicz, tymczasowym zarządcą adwokat Fabry w Kętach, audyencya do wyboru naznaczona na dzień 13. listopada 1903 godz. 10-ta zrana w c. k. sądzie powiatowym Kęty. Termin do zgłoszeń do dnia 10. grudnia 1903, audyencya likwidacyjna dnia 11. stycznia 1904.

Wadowice, dnia 31. października 1903.

[8882 1—2]

Obwieszczenie.

Zarząd masy konkursowej Henryka Lichta w Stryju sprzedaje skład towarów galanteryjnych ryczałtem w drodze pisemnych ofert.

Wartość szacunkowa wynosi 45.727 kor. 87 hal.

Chęć kupna mający wniosą oferty na ręce zarządcy masy adw. dra Abrahama Feuersteina w Stryju najpóźniej do 22. listopada 1903 o godz. 12 w południe czas średnio-europejski i złożą równocześnie w gotówce wadyum w kwocie 4572 kor. 78 hal.

Oferty bez równoczesnego złożenia wadyum nie będą wcale uwzględnione.

Skład towarów może być oglądany, w dniach 15, 16 i 17. listopada 1903.

Oferenci winni także objąć lokal składający się ze sklepu frontowego i magazynu w którym towary są złożone na czas do 1. listopada 1904 wedle czynszu najmu 1200 kor. rocznie i zapłacić przypadający czynsz równocześnie za zapłatą ceny kupna za skład towarów.

Otworzenie wniesionych w czas ofert nastąpi dnia 22. listopada 1903 o godz. 6·30 po południu czas średnio-europejski w kancelaryi zarządcy masy adw. dra Feuersteina w Stryju.

Zarząd masy zastrzega sobie prawo odrzucenia każdej choćby najlepszej oferty.

Zarząd masy nie przyjmuje rękojmi ani za jakość ani też za ilość ryczałtem sprzedanych towarów.

Oferent, którego oferta przez zarząd masy przyjętą zostanie winien złożyć cenę kupna jakoteż przypadający czynsz najmu za lokal w ciągu 5 dni licząc od dnia po przyjęciu jego oferty a na wypadek zwłoki przepada złożone przezeń wadyum na rzecz masy konkursowej bez możności sędziowskiego

umiarkowania tej kary konwensyonalnej a zarządowi masy przysługiwać będzie nadto prawo uwolnienia od obowiązku dotrzymania kontraktu w obec tego wzłokę popadłego oferenta.

Dr. Feuerstein
zarządca masy.

L. cz. S. 1/3 (11) [8897]

W konkursie Chaima Karmela z Rozwadowa na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej zawiadowcą masy pana Izaaka Holzera z Rzeszowa ustanowiono.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 5. października 1903.

Konkursa.

L. 122583/II. [8872 2—3]

KONKURS.

Na posadę c. k. ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Dawidowie z poborami 3 klasy, 4 go stopnia i ryczałtem rocznych 504 koron na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 16. listopada br. do ck. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów.
Lwów, dnia 29. października 1903.

L. 3239 [8815 2—2]

KONKURS.

Konkurs celem obsadzenia jednej posady nadzorcy więzień, tudzież jednej posady dozorcy więzień przy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn w Wiśniczu obok Bochni, upływa z dniem 3. grudnia 1903.

C. k. Dyrekcya Zakładu karnego.
Wiśnicz, dnia 29. października 1903.

L. 39.719. [8865 2—3]

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na opróżnioną posadę nauczyciela głównego w c. k. męskiem Seminaryum nauczycielskiem w Krakowie z kwalifikacyą nauczycielską do szkół średnich dla języka polskiego jako przedmiotu głównego.

Do posady tej przywiązane są pobory służbowe i prawo do pobierania dodatków pięcioletnich, unormowane ustawą z dnia 19. września 1898 Nr. 174 Dz. pr. p.

Kompetenci ubiegający się o tę posadę winni podania należycie udokumentowane i zaopatrzone w tabelę stosunków służbowych sporządzoną na przepisanych formularzach (Qualifikationstabelle) wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 20. listopada 1903 roku.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni nadto oświadczyć w podaniu wyraźnie czy i w jakim wymiarze domagają się ewentualnego policzenia im w myśl §. 10 ustawy z dnia 19. września 1898 Nr. 173 Dz. pr. p. czasu służby spędzonego w charakterze egzaminowanego zastępcy nauczyciela w szkołach średnich przy stabilizacyi i do przyznania dodatków pięcioletnich w myśl §. 2 tej ustawy.

O ile zaś kandydaci pełnili już obowiązki w publicznych szkołach ludowych lub też w państwowych szkołach ćwiczeń a pragną aby ich lata służby przebytej w tych szkołach były im na posadzie o którą się ubiegają, policzone nie tylko do ogólnej ilości lat służby, ale także do przyznania dodatków pięcioletnich po myśli §§. 2 i 14 ustawy z dnia 19. września 1898 Nr. 174 Dz. p. p winni wyraźnie oświadczyć w swych podaniach, czy i w jakim zakresie liczą w razie zamianowania ich na korzyści, które można osiągnąć na mocy tych postanowień ustawy.

C. k. Rada szkolna krajowa.
Lwów, dnia 28. października 1903.

L. 6194. [8883]

KONKURS.

Przy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn we Lwowie są do obsadzenia dwie posady dozorców więźniów IV. klasy płacy połączone z roczną płacą po 800 kor. dodatkiem aktywalnym 240 kor. przepisanem ubraniem służbowem i dzienną porcyą chleba wagi 840 gramów.

Ubiegający się o te posady winni wnieść własnoręcznie pisane, należycie ostemplowane i w myśl §. 2. przepisu służbowego dla straży więziennej, udokumentowane podania w drodze swej przełożonej władzy do Dyrekcyi c. k. Zakładu karnego dla mężczyzn we Lwowie najpóźniej do dnia 5. grudnia 1903.

Mianowani obowiązani są do złożenia egzaminu z przepisów służbowych najpóźniej w przeciągu 1 (jednego) roku i to pod rygorem uwolnienia ze służby. Od powyższego egzaminu uwolnieni są podoficerowie, mianowani na podstawie certyfikatu wojskowego.

C. k. Dyrekcya Zakładu karnego dla mężczyzn.
Lwów, dnia 1. listopada 1903.

L. ad Prez. 20817 [8914]

KONKURS.

Przy c. k. Sądzie obwodowym w Tarnopolu jest do obsadzenia posada starszego naczelnika kancelaryjnego w IX. klasie rangi ze systemizowanymi poborami.

Ubiegający się o tę posadę, ewentualnie o taką samą posadę przy jednym ze Sądów kolegialnych Galicyi wschodniej opróżnić się mogącą, mają wnieść podania w myśl §. 5 i 6 rozp. c. k. Minist. spraw. z dnia 18. lipca 1897 Nr. 170 dz. u. p. należycie udokumentowane, najdalej do 25. listopada 1903 do Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu.

Z Prezydyum c. k. wyższego Sądu kraj.
Lwów, dnia 31. października 1903.

L. ad Prez. 20688. [8915]

KONKURS.

Przy nowokreowanym Sądzie powiatowym w Bojanie, ewentualnie przy innym Sądzie na Bukowinie są do obsadzenia trzy posady kancelistów sądowych w XI. względnie oficyałów kancelaryjnych w X. klasie rangi i dwie posady woźnych sądowych.

Ubiegający się o te posady mają wnieść swoje pomyśli §§. 5. 6. i 14 rozp. min. sprawiedliwości z dnia 18. lipca 1897 Nr. 170 dz. pp. należycie udokumentowane poda nia, najdalej do 30. listopada 1903 a to: o posady kancelistów lub oficyałów kancelaryjnych do Prezydyum c. k. Sądu krajowego w Czerniowcach, zaś o posady woźnych sądowych do Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie.

Zauważa się, że posady powyższe nadane będą przedewszystkiem wedle ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 kandydatom wojskowym w certyfikaty uprawniające zaopatrzonym, oraz że o przeniesienie do wyżej wymienionego Sądu, względnie także do innych Sądów ubiegać się mogą nietylko kanceliści sądowi, ale także oficyałowie kancelaryjni.

Z Prezydyum c. k. wyższego Sądu kraj.
Lwów, dnia 31. października 1903.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III/3 (2) [8891]

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 301 czasopisma „Naprzód“ z dnia 2. listopada 1903 artykuł pod tytułem: „Żandarmerya“ wraz z następnym wyrazem, a zatem sam napis oraz ustępy artykułu:

a) od początku do: „niepokojących bezprawi“;

b) od: „Twierdzimy, iż zasądzono“ do: „nic się nie stało“;

c) od: „gdyż komenda żandarmeryi uznała“ do: „lufę swego karabina“;

d) od: „Brudy“ do: „adjutanci staro ścinscy“; strona 1. łam 1, 2, 3, 4, zawiera znamiona występku z artykułu IV. ustawy z 17. grudnia 1862 Nr. 8/63 Dz. p. p., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy S. III
Kraków, dnia 3. listopada 1903.

Kuratele.

L. cz. P. 198/00 (9) [8800 3—3]

Regina Tubiak z Jelnej uznana została za marnotrawną.

Kuratorem tejże ustanowiony Jan Wiśniowski rolnik z Jelnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Leżajsk, dnia 29. października 1903.

L. cz. P. 114 3 (6) [8799 3—3]

Michał Czerwonka z Grodziska górnego uznany został za marnotrawcę.

Kuratorem tegoż ustanowiono Marcina Czerwonkę z Grodziska górnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Leżajsk, dnia 8. października 1903.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 401/3 [8903]

Przeciw Franciszkowi Śmigiel, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Jana Wójcika w Damaradzu pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 5. listopada 1903, godzina 10. rano.

Celem strzeżenia praw Franciszka Śmigla ustanawia się Pana adw. Dra Dańca w Brzozowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzozów, dnia 24. października 1903.

L. 148.964.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 28. października do 3. listopada 1903.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyska i racic	Borszczów	Jezierzany;
	Dolina	Dołżka, Gerynia, Huziejów stary, Niniów dolny;
	Gorlice	Bodaki, Bartne, Konieczna, Kryg, Nowica, Przegonina, Pstrążne, Rychwałd, Sękowa, Wapienne, Wołowiec;
	Jasło	Brzezowa, Czekaj, Desznica, Dobrynia, Jaworze, Kotań, Ożenna, Pielgrzymka, Samoklęski, Świerchowa, Świerzowa ruska;
	Kałusz	Kałusz, Nowica, Nowy Kałusz;
	Kamionka	Busk (ob. dw.), Jabłonka (ob. dw.), Poburzany (ob. dw.).
	Krosno	Polany;
	Lisko	Buk, Bereżnica wyżna, Kamionka, Łopienka, Maniów, Rabe ad Baligród, Radziejowa, Solinka, Szczerbanówka, Tyskowe, Uherce, Zahoczewie;
	Nowy Sącz	Leluchów;
	Przemyśl	Grochowce (ob. dw.), Koniuszki, Prałkowce;
	Stryj	Kalne, Kawsko, Pławie, Ryków, Stynawa niżna (gm. i ob. dw.), Tucholka, Żupanie (gm. i ob. dw);
	Turka	Borynia, Dydiowa, Krasne, Krywe, Libuchora, Łokieć, Mielniczne, Rosochacz, Sianki, Wysocko wyżne;
Wąglik	Kołomyja	Balińce (ob. dw.), Czeremchów, Winograd (ob. dw.);
Otręt	Złoczów	Firlejówka;
Nosacizna	Biała	Brzezinka;
	Brzeżany	Dubszcze;
	Buczacz	Zielona, Zyznomierz (ob. dw.);
	Dolina	Dolina, Rożniatów, Wygoda ad Pacyków (ob. dw.);
	Lisko	Baligród;
	Podhajce	Toustobaby (ob. dw.);
	Skałat	Magdalówka (ob. dw.);
	Zaleszczyki	Milowce, (Adolfówka (ob. dw.);
	Lwów	Lwów III. dzielnica;
Parchy	Borszczów	Skowiatyn;
	Brzesko	Radłów (ob. dw.);
	Buczacz	Zalesie;
	Dąbrowa	Dyament (ob. dw.), Olesno, Radgoszcz, Swarzów, Targowisko;
	Dolina	Czołhany, Dołżka, Wełdzirz;
	Jasło	Łazy dębowieckie, Mytarz;
	Jaworów	Jazów nowy, (Wola jazowska), Starzyska;
	Lisko	Leszczowate (ob. dw.);
	Mielec	Trzciana;
	Nisko	Bieliniec;
	Podhajce	Sapowa;
	Stanisławów	Tumirz;
	Stary Sambor	Galówka, Koniów, (Koniec dolny);
	Tarnów	Bobrowniki małe (ob. dw.);
	Turka	Boberka, Isaje, Rosochacz;
	Zaleszczyki	Kasperowce, Zaleszczyki;
	Żydaczów	Rudniki (folwark Kazmierzówka);
Róża wąglikowa	Brody	Hrycowola, Turze;
	Cieszanów	Krzywe;
	Jarosław	Czerwona wola;
	Kamionka	Strychanka;
	Mielec	Izbiska;
	Podhajce	Justynówka;
	Rawa	Hrebenne, Magierów (Podgóra), Okopy (Gerusy), Pogorzelisko;
	Sokal	Bojanice;
	Śniatyn	Stecowa;
	Tarnobrzeg	Dąbrowica, Żupawa (Iskra);
	Tarnów	Partyń (Łęg);
	Złoczów	Hodów, Ostrowczyk polny, Żuków;
Pomór świń	Bochnia	Rzezawa;
	Borszczów	Chudykowce, Dźwinogród, Dźwiniaczka (ob. dw.), Germakówka, Głęboczek, Horoszowa, Jezierzany, Krzywcze górne, Kudryńce, Łanowce, Łosiacz, Mielnica, Paniowce, Trubczyn, Turylcze, Wołkowce ad Borszczów, Zalesie;
	Cieszanów	Brusno nowe, Brusno stare, Krowica hołodowska, Lisie jamy, Łukawiec, Młodów, Płazów, Podemszczyzna (Puhacze);
	Czortków	Byczkowce, (ob. dw.), Muchawka, Sosolówka, Świdowa, Ułaszkowce;
	Drohobycz	Horucko, Rolów;
	Gródek	Doliniany, Milatyn, Powitno, Rodatycze;
	Grybów	Mogilno;
	Jarosław	Nienowice;
	Jaworów	Czernilawa, Czołhynie, Nahaczów, Semerówka, Szczepłoty;
	Kałusz	Chocin (ob. dw.), Nowy Kałusz;
	Kołomyja	Siemakowce (gm. i ob. dw.), Załucze;
	Kraków	Branice, Las kościelnicki ad Wolica, Pleszów, Dziady ad Mników, Morawica;
	Lwów	Zuchorzyce;
	Mościska	Bortiatyn, Laszki gościńcowe, Podgać;
	Myślenice	Rabka (ob. dw.);
	Podgórze	Krzęcin;
	Podhajce	Burkanów, Sosnów (ob. dw.);
	Przemyślany	Krosienko, Unterwalden, Wypyski (Grabowiec);
	Rawa	Kamionka wołoska (Faryny i Lipnik), Kornie, Smolin, Werchrata (Zawałyk);
	Rohatyn	Danilcze, Doliniany, Podkamień (ob. dw.), Pomonięta, Psary (ob. dw.), Złoczów, Zagórze knihynickie (ob. dw.);
	Rudki	Knihynice, Pohorce, Porzecze, Susułów;
	Sambor	Majnicz, Wołoszcza;
	Sokal	Chłopiatyn, Madziarki, Mianowice;

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Pomór świń	Stanisławów	Meducha, Pukasowce, Subotów;
	Strzyżów	Przybówka;
	Tarnopol	Cebrów, Kurowce;
	Tłumacz	Krzywotuły Stare;
	Trembowla	Budzanów, Janów, Kobyłowłoki, Laskowce (gm. i ob. dw.);
	Wadowice	Paszkówka;
	Zaleszczyki	Worwolińce;
	Żółkiew	Dobrosin, Przedrzymichy wielkie;
	Żydaczów	Stulsko;
Wścieklizna	Buczacz	Soroki;
	Chrzanów	Dulowa, Karniowice;
	Dobromil	Huczko;
	Nowy Targ	Łopuszna;
	Przemyślany	Wiśniowczyk;
	Rawa	Kamionka wołoska, Szczepiatyn;
	Sanok	Sanok;
	Sokal	Bełz, Łuczyce;
	Turka	Isaje;
Cholera drobiu	Skałat	Wolica;

Zarazem zwraca się uwagę na panujące w innych krajach (państwach) choroby zaraźliwe zwierzęce:

Bukowina.

Nosacizna: pow. Kocmań, gm. Onuth (ob. dw.).
Róża wąglikowa: pow. Kocmań, Pohorluce.
Pomór świń: pow. Kocmań, gm. Czinkeu (ob. dw.).

Szląsk.

Pomór świń: w 1 powiecie 4 miejscowościach.
Otręt: w 1 powiecie 1 miejscowości.

Austrya dolna.

Zaraza pyska i racic: Wiedeń XVII. dzielnica; pow. Oberhollabrunn gm. Grund; pow. Neukirchen, gm. Pitten; pow. Tulln, gm. Neuaigen.
Pomór świń: Wiedeń XIX. dzielnica; w 10 powiatach i 39 miejscowościach;
Róża wąglikowa: w 15 powiatach, 50 miejscowościach;
Nosacizna: Wiedeń X., XI., XIV. i XX dzielnicach.

Morawa.

Zaraza pyska i racic; w 3 powiatach i 4 miejscowościach;
Parchy: w 3 powiatach i 3 miejscowościach;
Róża wąglikowa: w 6 powiatach i 12 miejscowościach;
Pomór świń: w 1 powiecie i 2 miejscowościach;

Węgry.

Zaraza pyska i racic: w 1040 miejscowościach 6970 zagrodach. Z tego przypada na graniczące z Galicyą komitaty: Bereg 38 miejsc. 263 zagr., Máramaros 11 miejsc. 46 zagr., Sáros 56 miejsc. 352 zagr., Szepes w 70 miejsc. 572 zagr., Trencsén 9 miejsc. 11 zagr., Ung 11 miejsc. 139 zagr. i Zemplén 25 miejsc. 161 zagr.

Niemcy.

Zaraza pyska i racic: w 50 gminach 187 zagrodach.
Pomór świń: w 1134 gminach i 1435 zagrodach.
Nosacizna: w 28 gminach i 33 zagrodach.

Rosya.

Królestwo Polskie.

(Gubernia kielecka).

Parchy u koni: pow. stopnicki, gm. Pawłów, folw. Pawłów.
Nosacizna: pow. włoszczowskij, gm. Secemin, miejsc. Czaryca; pow. miechowski, gm. Igołomia, folw. Igołomia;
Wąglik: pow. włoszczowskij, gm. Lelew, miejsc. Melchów; pow. stopnicki, gm. Pacanów miejsc. Słupia;
Pomór świń: pow. stopnickij, gm. Tuczempy, miejsc. Rżendów.

(Gubernia radomska).

Nosacizna: pow. iłżecki, gm. Błaziny, sandomorski pow., gm. Łoniów.
Wąglik: pow. sandomierski, gm. Dwiekozy, pow. opoczowski, gm. Studzienna.
Pomór świń: pow. opatowski, gm. Modliborzyce; pow. radomski gm. Gzowice i Skaryszów.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 3. listopada 1903.

L. cz. Cg. I. 163/3 (6) [8898]

Przeciw Simie Horowitz i Maryem Margulies, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez Izraela i Feigę Leserów pozew o uznanie własności do realności whl. 135 i 12 ks. gr. gminy Komarno.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono termin do I. audyencyi na 6. listopada 1903 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Simy Horowitz i Maryem Margulies ustanawia się Pana Dra Justyna Witza adw. w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki one w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Sambor, dnia 28. października 1903.

G. Zl. A. III. 739/2 (6) [8835 2—3]

Edict zur Einberufung der dem Gerichte unbekannten Erben.

Von dem k. k. Bezirks-Gerichte Währing wird bekannt gemacht, dass am 2. October 1902 die zuletzt in Wien XVIII. Sternwartestrasse 16 wohnhaft gewesene Näherin Marie Mühln angeblich auch van der Mühln oder van der Mühlen im Wienerstädt. Versorgungshause ohne Hinterlassung einer letztwilligen Anordnung gestorben ist.

Da diesem Gerichte unbekannt ist, ob und welchen Personen auf die Verlassenschaft ein Erbrecht zustehe, so werden alle diejenigen, welche hierauf aus was immer für einem Rechtsgrunde Anspruch zu machen gedenken, aufgefordert, ihr Erbrecht binnen Einem Jahre, von dem unten gesetzten Tage gerechnet, bei diesem Gerichte anzumelden, und unter Ausweisung ihres Erbrechtes ihre Erbserklärung anzubringen, widrigenfals die Verlassenschaft, für welche inzwischen Herr Dr. Josef Hermann Michel, Hof- und Gerichts-Advokat in Wien, XIII. Michaelrstrasse 32, als Verlassenschafts Curator bestellt worden ist, mit jenen, die sich werden erbserklärt und ihren Erbrechtstitel ausgewiesen haben, verhandelt und ihnen eingeantwortet, der nicht angetretene Theil der Verlassenschaft aber oder, wenn sich Niemand erbserklärt hätte, die ganze Verlassenschaft vom Staate als erblos eingezogen würde.

Bezirks-Gericht Währing, Abtheilung III.
Wien, am 24. Dezember 1901.

L. cz. C. I. 247/3 (1) [8862 2—3]

Przeciw Zacharemu Babij i Frankowi Jarosz poprzednio w Perekosach zamieszkałym, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Wojniłowie przez Wincentego Fornalika rolnika w Perekosach pozew o zapłatę 225 koron.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 19. listopada 1903 o godz. 9. rano.

Celem strzeżenia praw Zacharego Babij i Franka Jarosza ustanawia się Pana Hrycia Barana rolnika w Perekosach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział I.
Wojniłów, dnia 15. października 1903.

[8863 2—3]

PP. Drowie Natan (Ignacy) Bardach i Karol Feiles wpisani zostali z dniem 17. października 1903 na listę adwokatów a to pierwszy z siedzibą w Lubaczowie a drugi z siedzibą w Tarnopolu.

Z Wydziału Izby adwokackiej.
Lwów, dnia 17. października 1903.

L. cz A. 109/3 (13) [8277 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Głogowie zawiadamia, że dnia 14. marca 1903 w Budach zmarła Katarzyna z Plizgów 1o Tarnowska 2o Salowa bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Wincentego Plizgi ustawowego spadkobiercy nie jest znanem, przeto wzywa się go aby w przeciągu roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Mateuszem Kwoką z Bratkowic.

C. k. Sąd powiatowy.
Głogów, 6. października 1903.

L cz. T. 62/3 (3) [8788 2—3]

Czyniąc zadość prośbie Abrahama Sternlichta, kupca w Rudzie Różanieckiej, wdrażamy postępowanie amortyzacyjne książeczki wkładkowej Towarzystwa kredytowego miejskiego w Lubaczowie Nr. 709 na 400 kor. opiewającej.

Wzywa się więc posiadacza wyż wspomnianej książeczki wkładkowej, aby prawa swe w przeciągu 6 miesięcy tem snadniej wykazał, ileże po upływie tego terminu książeczka uznaną zostanie za nieważną i umorzoną.

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 7. października 1903.

L. cz. C. III 362/3 (1) [8904]

Przeciw nieobecnemu Janowi Piechowi wniósł małoletni Patrycy Marcinek skargę o ojcostwo i alimenta, na którą rozprawę na 3. listopada 1903 godz. 10½ sala 11 wyznaczono.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Jan Orzechowski w Łozach zastąpi go, dopokąd on się sam lub przez pełnomocnika nie zgłosi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bochnia, 28. października 1903.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie licytacyi.

W sprawie konkursowej Pinkusa Birnbauma w Krakowie rozpisuje się niniejszem licytacyę ofertową na: 1) skład towarów żelaznych galanteryjnych, 2) różne wyroby żelazne, metalowe, pół i całe fabrykaty, odpadki żelaza i metali, do wyrobu przygotowane blachy, druty i t. d.

Termin do złożenia ofert upływa z dniem 8. listopada 1903 o 11 rano.

Oferty należy składać w kancelaryi adwokackiej Dra Juliana Peipera w Krakowie, ulica Grodzka, l. 59., gdzie i bliższych zasięgnąć można informacyi o warunkach licytacyjnych.

Wadyum wynosi po 500 koron odnośnie do każdego objektu licytacyi.

Wydział.

[8809 2—2]

Ogłoszenie licytacyi.

Krajowy szpital powszechny we Lwowie rozpisuje licytacyę przez oferty na następujące dostawy w roku 1904:

1. Wody mineralne sztuczne i oryginalne jak i na wodę sodową,
2. Mięsa wołowego około 32.200 klgr., kości 4900 klgr., cielęciny 32.000 klgr. i polędwicy 900 klgr.,
3. Kurcząt około 1200 sztuk,
4. Jabłek zimowych na kompoty około 2000 klgr.,
5. Szkła do szklenia okien zwykłego i dwumilimetrowego,
6. Lodu około 54 stosów,
7. Robót kominiarskich, czyszczenia kanałów i wywozu śmiecia.

Do ofert w pozycyi 1. i 4 należy dołączyć próbki.

Bliższych wyjaśnień na żądanie udziela codziennie Zarząd szpitala od godziny 11 do 12 w południe.

Oferty ostemplowane marką na 1 koronę wraz z potwierdzeniem kasy szpitalnej, że oferent złożył wadyum w wysokości 5 prc. od całorocznej dostawy, należy wnosić do Dyrekcyi szpitala do dnia 15. listopada 1903 do godziny 10 z rana.

Przyjęcie oferty zależeć będzie od decyzyi Wydziału krajowego.

Do kontraktu wymaganą będzie kaucya w wysokości 10 prc. całorocznej dostawy.

Dyrektor krajowego szpitala powszechnego
Dr. Starzewski.

Ч. 1183/903.

Конкурсъ.

На двѣ съ началомъ 1903/1904 года школьного упраздненныи стипендіи имени бл. п. Павла Черлюнчакевича, годичныхъ по 160 коронъ, объявляется симъ конкурсъ, съ опредѣленіемъ срока по день 17/30 ноября 1903 года.

Подаватись могутъ, посредствомъ школьного настоятельства, въ Управляющій Совѣтъ русского народного Института „Народный Домъ" въ Львовѣ, русскіи ученики, посѣщающіи школы гимназіяльныи или реальныи в Галичинѣ, которыи выкажутся, що суть:

1. родомъ изъ Галичины,
2. русской народности и гр. к. обряда,
3. бѣдны,
4. нравственно хорошо ведутся и
5. въ наукахъ хорошо успѣваютъ.

Сродники фундатора, успѣвающіи хорошо въ наукахъ, будутъ предпочтены.

Право надѣленія тѣми стипендіями прислугуетъ о. Іосифу Черлюнчакевичу, Др. св. Богословія в Перемышлѣ.

Стипендисты пользуются надѣленною стипендіею до окончанія гимназіяльныхъ и реальныхъ школъ.

Отъ Управляющого Совѣта русского народного Института „Народный Домъ".

Львовъ, дня 29. сентября (12. окт.) 1903.

Предсѣдатель:
Дръ Іосифъ Делькевичъ.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki papieru Braci Fiałkowskich.